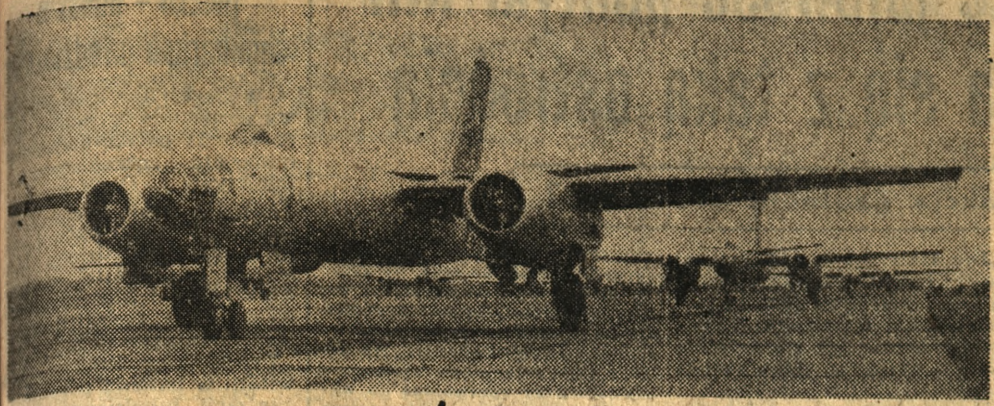




23 sierpnia — Święto Polskich Skrzydeł

23 sierpnia jest Dniem Święta Polskiego Lotnictwa. Tego dnia — przed 22 laty — sformowane na Ziemi Radzieckiej polskie jednostki lotnicze ruszyły do boju z hitlerowcami na przyczółku warecko-magnuszewskim.

Odrodzone Lotnictwo Polskie zapisało chlubne karty w historii walk żołnierza polskiego w minionej wojnie. Szlak bojowy polskie jednostki lotnicze zakończyły zwycięsko nad Berlinem.

Od zakończenia wojny rosło i rozwijało się lotnictwo. Sprzęt lotniczy ulegał systematycznej modernizacji, a polscy piloci przesiadali się na coraz to nowsze typy samolotów. Lotnictwo polskie dysponuje dziś nowoczesnymi samolotami odrzutowymi o prędkościach ponaddźwiękowych. Samoloty te wyposażone są w rakietę samonaprowadzającą się na cel typu powietrze-powietrze. Wyniki ćwiczeń taktyczno-bojowych, zawody i pokazy lotnicze są świadectwem umiejętności dowódców, personelu latającego, technicznego oraz służby zabezpieczającej.

Przykładem umiejętności i sprawności była imponująca defilada lotnicza z okazji zakończenia obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Lotnictwo polskie jest dziś poważną siłą, która w ramach wspólnoty obronnej państw Układu Warszawskiego zapewnia obronę naszych granic. Także w dziedzinie lotnictwa sportowego święci sukcesy polska myśl konstruktorska. Młodzi lotnicy, zrzeszeni w ośrodkach aeroklubów odnoszą na polskich samolotach i szybowcach liczne sukcesy w zawodach międzynarodowych. Na coraz większej ilości podziemnych szlaków latają dziś samoloty opatrzone znakiem Polskich Linii Lotniczych LOT.

Jak wiadomo główne uroczystości tegorocznego święta lotnictwa odbędą się w dniach 21 i 22 bm. w Warszawie, tam gdzie 22 lata temu polscy lotnicy przeszli swój chrzest bojowy. (PAP)

ROZKAZ MINISTRA OBRONY NARODOWEJ Z OKAZJI ŚWIĘTA LOTNICTWA
Żołnierze Lotnicy!

Tegoroczne Święto Lotnictwa — dwudziesta druga rocznica pierwszych walk stoczonych przez Ludowe Lotnictwo Polskie z najeźdźcą hitlerowskim w rejonie przyczółka warecko-magnuszewskiego — zbiega się z uroczystościami obchodów 1000-lecia państwowości polskiej. Żołnierze lotniczy i obrony powietrznej kraju stale doskonalić swoje umiejętności bojowe i sztuki lotniczej dowodzenia parady lotniczej w dniu Święta Odrodzenia, w roku Tysiąclecia osiągnęli wielkie sukcesy, dobrze służąc sprawie umacniania obrony ojczyzny.

Ważne osiągnięcia i Wasz cotygodniowy wysiłek stanowią, że lotnictwo Polskie Ludowe wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt.

Skutki wybuchu wulkanu Awu

Według nadeszłych teraz uzupełniających informacji wybuch wulkanu Awu na indonezyjskiej wyspie Sangi spowodował śmierć co najmniej 1000 osób. Liczba rannych wynosi ponad 1000. 22 wioski uległy zniszczeniu, przeszło dwadzieścia tysięcy mieszkańców pozostało bez dachu nad głową. Katastrofa dotknęła również sąsiedni cywilizacyjny wysp Celebes, wywołując tam poważne szkody. (PAP)

Przed 22 laty jednostki Ludowego Lotnictwa Polskiego, reprezentowane przez 1 Pułk Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa” i 3 Pułk Lotnictwa Szturmowego zostały zgrupowane na lotnisku połowym w Zadybiu Starym, przygotowując się do walki z faszystowskim najeźdźcą. 23 sierpnia 1944 r. nasi lotnicy przeszli swój chrzest bojowy. W rejonie Warki myśliwce i szturmowce obu pułków z powodzeniem zaatakowały zgrupowanie wojsk niemieckich. Właśnie ten dzień 23 sierpnia, w którym nad Warką rozegrała się bohaterska bitwa naszych pilotów, obchodzimy obecnie co roku jako Święto Lotnictwa. Na zdjęciu: rok 1966 na jednym z lotnisk. CAF — fot. Rosiak

W 27 rocznicę Września

Masowe imprezy antywojenne

W związku z 27 rocznicą napaści Niemiec faszystowskich na Polskę Zarząd Okręgu ZBoWiD wspólnie z Wojewódzkim i Poznańskim Komitetem FJN organizuje — w ramach obchodu Tysiąclecia Państwa Polskiego — szereg imprez masowo-politycznych o charakterze antywojennym i antyreżimistycznym.

Głównymi uroczystościami obchodów rocznicy tragicznego Września będą zloty powiatowe oraz wojewódzki zlot kombatanów II wojny światowej. Imprezy te zgrupują tych wszystkich, którzy bohatersko walczyli z germanami agresorem. Wezmą więc w zjazdach udział uczestnicy kampanii wrześniowej 1939 roku, żołnierze I i II Armii WP, żołnierze walczący na wszystkich frontach II wojny

światowej, uczestnicy ruchu oporu oraz organizatorzy i nauczyciele tajnego nauczania, członkowie antyhitlerowskich organizacji konspiracyjnych, Cytańscy i uczestnicy walk z reakcyjnym podziemiem.

Złoty powiatowy organizowany będzie w dniach od 28 sierpnia do 4 września, natomiast zjazd wojewódzki, który otrzyma szczególnie uroczystą oprawę, odbędzie się 11 września br. w Poznaniu. W przeddzień — tj. 10 września, w 27 rocznicę wkroczenia do stolicy Wielkopolski — Poznania napaści hitlerowskich, na wszystkich miejscach walk i straci nastąpi złozenie kwiatów i wieńców. Wieczorem odbędzie się kapstrzyk, po czym na Cytańcu — apel poległych. 11 września 2000 kombatanów, wydelegowanych przez zjazdy dzielnicowe i powiatowe, prze maszeruje ulicami Poznania pod Pomnik Powstańców Wielkopolskich. Tutaj odbędzie się antywojenny wiec społeczeństwa Poznania.

Program obchodów 27 rocznicy faszystowskiej agresji przewiduje nadto szereg innych imprez i uroczystości. Na wszystkich miejscach walk i męczeństwa, które pokrywają się wiankami kwiatów, zaciągnięte zostaną honorowe warty wojskowe i młodzieżowe. W szkołach i zakładach pracy odbędzie się szereg spotkań z kombatanami II wojny światowej. Również w szkołach przeprowadzone zostaną uroczyste apele młodzieży. Prócz tego uczniowie będą odwiedzać i obdarowywać kwiatami chorych kombatanów. (y)

Kardynał amerykański Francis Spellman, przemawiając w niedzielę w Nowym Jorku przed weteranami wojen zamorskich, zadeklarował się jako rzecznik obecności Amerykanów w Wietnamie. Poinformował, że on sam do tej pory nie odwiedził tam, nie dla prowadzenia wojny, lecz po to, by „przywrócić pokój”.

W stolicy USA przewiduje się, że Izba Reprezentantów rozpatrzy w tym tygodniu projekt ustawy, która uzna za bezprawne występowanie Amerykanów przeciwko wojnie wietnamskiej, czy też — jak ma to sformułować ustawa — przeciwko „pomocy Wietnamowi lub Wietnamowi Północnemu”. (PAP)

WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB wtorek, 23. VIII. 1966 r. Nr. 199 (7006)

„Spacer” na nartach wodnych

Byli polski pilot myśliwski, Aleksander Woźniak odbywa obecnie „spacery” po rzekach brytyjskich na skonstruowanych przez siebie nartach wodnych — dla uczczenia 1000-lecia Polski.

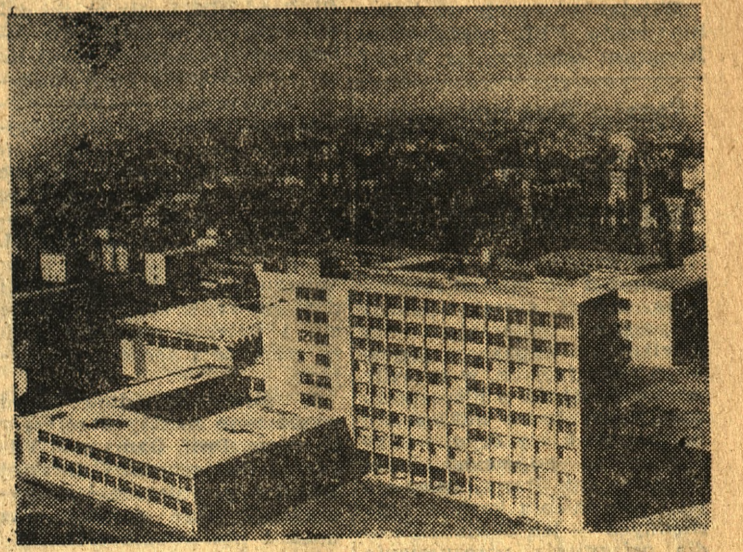
Jak wiadomo, w swoim czasie Woźniak demonstrował swe narty wodne na Wiśle. Łącznie z uprzednimi pokazami na Tamizie przebył już 560 km z tysiąca, który zamierza pokonać.

Jak oświadczył londyńskiemu korespondentowi PAP, pragnąłby zaoferować swój wynalazek Polsce. PAP

Depesza z Polski do przywódców rumuńskich

Z okazji święta narodowego — 22 rocznicy wyzwolenia Rumunii Władysław Gomułka, Edward Ochab i Józef Cyrankiewicz przesłali na ręce Nicolae Ceausescu, Chivu Stoila i Ion Gheorghe Maurera depeszę z gorącymi przyjacielskimi pozdrowieniami i życzeniami. PAP

Dzień Socjalistycznej Rumunii



Dzisiaj Socjalistyczna Republika Rumunii obchodzi swoje święto narodowe. Na zdjęciu: centrum produkcji wina — Apollu-de-Sus w Rumunii. CAF — Agerpress

Na zjazd do Hawany

W poniedziałek wyjechał do Hawany sekretarz CRZZ Wiesław Kos na rozpoczynający się tam 25 bm. XII Zjazd Kubańskich Związków Zawodowych CTC. (PAP)

Pierwsza aluminium z Konina

Konińska huta aluminium budowana jest według licencji francuskiej firmy „Pechiney”, zapewniającej najnowocześniejszy proces technologiczny produkcji aluminium, podjęła produkcję.

W wannach metalowych, wymurowanych materiałem ceramicznym i blokami węglowymi, następuje pod wpływem prądu elektrycznego proces elektrolizy tlenku glinu rozpuszczonego w stopionym kriolicie. Płynne aluminium otrzymane w wyniku elektrolizy, transportowane jest w kadiach do odlewni, a po rafinacji w piecach jest odlewane w bloki noszące nazwę „gąsek”. Dzięki nowoczesnym rozwiązaniom technologicznym produkcji aluminium, wykorzystane będą również gazy powstające podczas elektrolizy (będą przerabiane) a także regenerowane będą importowane, drogie sole fluorowe, konieczne w procesie elektrolizy. Konińska huta korzysta nie tylko z licencji „Pechiney”, ale też z obiektów energetycznych projektowanych przez austriacką firmę „Flin-Union”. Dokumentację projektową — kosztorysową przygotowało Biuro Projektów Przemysłu Metali Nieżelaznych „Bipromet” w Katowicach pod kierunkiem mgr J. Machnika. W roku 1961, kiedy zaczęto budować hutę, załogę stanowiło 37 osób. Dziś obiekt zatrudnia już ponad 1000 pracowników. Huta w Koninie jest jedną z największych inwestycji przemysłowych, które rozpoczynają produkcję w bieżącej 5-letce. Na zdjęciu: w hali elektrolizy. Widoczna kadź do pobierania rozpuszczonego tlenku glinu i kriolitu. CAF — fot. Szyperko

Tysięczna ofiara kąpieli

175 pożarów w sobotę i niedzielę

W sobotę woda pochłonęła swoją tysięczną ofiarę. Było to utonięcie w czasie kąpieli w niedozwolonym miejscu. Łącznie od początku roku do 22 bm. utonęło 1014 osób. W sobotę i niedzielę zanotowano 17 ofiar. Są to jeszcze dane niepełne.

Przyczyny tragedii stale się powtarzają: kąpiel w niedozwolonych miejscach, brak opieki nad dziećmi przebywającymi nad wodą, nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów. *

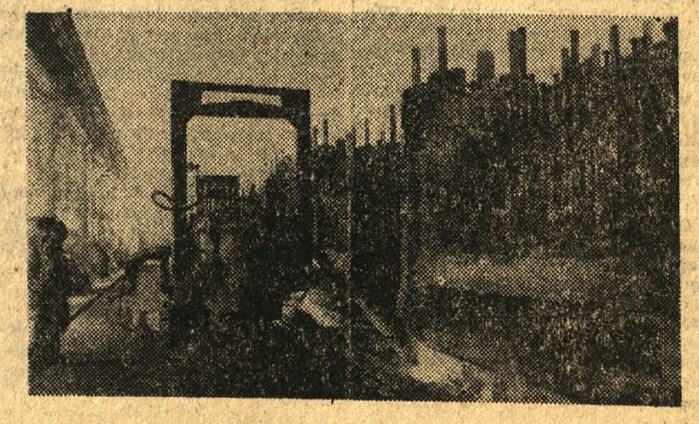
W ciągu ostatnich dwóch dni Komenda Główna Straży Pożarnej zanotowała 175 pożarów, w tym 8 w państwowych gospodarstwach rolnych, 4 w zakładach przemysłowych i 1 pożar lasu. Najwięcej pożarów powstało z powodu nieuwagi dorosłych, braku opieki nad dziećmi oraz z powodu wyładowań atmosferycznych. (PAP)

„Lunar” w odległości 59 km od Księżyca

Amerkański satelita Księżyca obniżył w niedzielę swój lot do orbity, której najmniej sze oddalenie od powierzchni Srebrnego Globu wynosi 59 km. Z takiej odległości „Lunar Orbiter-1” rozpoczął miał fotografowanie 9 możliwych miejsc lądowania przyszłych kosmonautów.

Ekspert z amerykańskiego ośrodka kontrolnego w Pasadena utrzymują jednak, że efekt w jednej z kamer spowoduje, że misja satelity Księżyca zakończy się tylko połowicznym sukcesem i dla należytego przygotowania przyszłej wyprawy człowieka na Księżyc konieczne będzie wysłanie przez USA jeszcze jednego satelity. Przewiduje się, że nastąpi to w listopadzie. Jak stwierdzono już poprzednio, jedna z kamer nie działa jak należy i zdjęcia wykonane przez nią są zamazane. Druga kamera działa sprawnie.

„Lunar Orbiter-1” okrąża obecnie Księżyc w ciągu 3 godzin i 20 minut. Rozpocznie on transmisję serii zdjęć z największego zbliżenia do powierzchni Srebrnego Globu we wtorek i środę. (PAP).



Kongres Technologii Żywności rozpoczął obrady w Warszawie

„Postęp w nauce o żywności — kluczem przyszłości człowieka” — pod takim hasłem rozpoczął się w poniedziałek w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie II Kongres Nauki i Technologii Żywności. Na to wielkie międzynarodowe spotkanie naukowe przybyło ponad 1100 naukowców i praktyków z 50 krajów świata.

Polską naukę i przemysł reprezentuje ok. 400 specjalistów, którzy przedstawiają prawie 100 prac.

Otwarcia obrad dokonał przewodniczący Kongresu, minister przemysłu spożywczego i skupu Feliks Pisula.

Witając następnie w imieniu rządu PRL uczestników Kongresu wicepremier Fran-

Senátor Gore proponuje tymczasowy układ nuklearnego status quo

Przewodniczący senackiej podkomisji do spraw rozbrojenia Albert Gore, wysunął propozycję zmierzającą do przełamania impasu w genewskich negocjacjach, w sprawie zawarcia układu o nierozpowszechnianiu broni nuklearnej, impasu, za który czyni w dużej mierze odpowiedzialnym Departament Stanu, odmawiający poczynienia kroków „niezbędnych — jak oświadczył — dla osiągnięcia porozumienia z ZSRR”.

Senátor Gore proponuje zawarcie tymczasowego układu na okres na przykład 10 lat, po których upływie mogłyby być przedłożone zmiany. Układ zatwierdzałby status quo w dziedzinie nuklearnej. Na mocy układu strony zobowiązałyby się do nieudzielania ani nieprzyjmowania broni nuklearnej lub informacji, które umożliwiłyby produkcję tej broni.

Co się tyczy warunków układu, to Stany Zjednoczone powinny usunąć wszelkie postanowienia, które pozostawiają otwartą furtkę dla udostępnienia Niemcom za chodnim broni nuklearnej.

GOPR uratował 2 tatarników

Lekarz medycyny doświadczony tatarnik Jacek Grzbiela z Katowic oraz jego młodszy brat inżynier-elektryk Czesław Grzbiela z Bielecka wybrali się na południowy filar Koziego Wierchu w Tatrach.

Podczas wspinaczki starszy brat odpadł od ściany, poleciał w kierunku przepaści ok. 40 m i zawisł na linie i hakach asekuracyjnych. Spadając tatarnik doznał złamania nogi i ogólnych potłuczeń. Uwieczonych na pionowej ścianie braci uratował GOPR. Akcja trwała całą noc z płatką na sobotę. Starszego brata odwieziono do szpitala; młodszy wyszedł z przygody bez szwanku. (PAP)

Wezwanie do kierowców i kierowników instytucji

Komenda Milicji Obywatelskiej woj. poznańskiego wzywa wszystkich kierowców pojazdów mechanicznych a w szczególności kierowców samochodów ciężarowych marki „Lublin”, przejeżdżających w dniu 16. 8. 1966 r. między godz. 21 a 23 na trasie Konin, Słupca — Września — Poznań w obu kierunkach o zgłoszenie się do Komendy Wojewódzkiej MO — Poznań, ul. Kochanowskiego 24, pok. 168, telefon 41-633 lub 41-207.

Równocześnie wzywa się wszystkich kierowców (a nie kierowników, jak mylnie podawały poprzednie komunikaty zamieszczone w prasie i ogłoszone w telewizji) instytucji państwowych i spółdzielczych posiadających samochody marki „Lublin” do sprawienia i podania do KW MO Poznań samochodu marki „Lublin” i nazwiska kierowcy, który w dniach 16. 8. 1966 r. w godzinach wieczornych lub nocnych przejeżdżał przez Konin w kierunku Słupcy. (na)

Antyfaszystowska uroczystość w Paryżu

W niedzielę w Łasku Bulońskim odbyła się uroczysta ceremonia poświęcenia pamięci 35 francuskich bojowników antyfaszystowskich zamordowanych przez hitlerowców w sierpniu 1944 r.

Mimo burzy i ulewnego deszczu na uroczystość przybyły liczne rzesze mieszkańców. Ceremonia została zorganizowana przez Radę Generalną Departamentu Sekwany, Paryski Komitet Wyzwolenia oraz Radę Miejską Paryża. (PAP)

Nigdy jeszcze jałowość polityki NRF nie ujawniła się z taką ostrością

Rekonstrukcja gabinetu bońskiego?

W wywiadzie dla dziennika „Die Welt” na temat obecnej sytuacji gospodarczej NRF, kanclerz Erhard dał w sobotę do zrozumienia, że nosi się z myślą o rekonstrukcji swego gabinetu i to możliwie jeszcze przed końcem tego roku. Należy liczyć się ze zmniejszeniem składu rządu. „Nie ma bowiem sensu” — powiedział kanclerz — „by zmieniać tylko obsadę foteli”.

Różne aspekty polityki rządu bońskiego są nadal przedmiotem ataków i krytyki.

Dziennik „Westfaelische Rundschau” pisząc w sobotę o tzw. „polityce wschodniej”, rządu Erharda wskazuje, że wprowadzenie od lat obywateli zachodnioniemieccy trzymani są w napięciu przez wciąż nowe propozycje w sprawie aktywizacji „polityki wschodniej”, jednakże „przy bliższym przyjrzeniu się nie dostrzegają najmniejszych postępów”.

Nawiązując do podróży informacyjnych, jakie odbyli w

ostatnich tygodniach w krajach Europy wschodniej dwaj deputowani z ramienia SPD, Schmidt i Wischniewski oraz ich „interesujących obserwacji” jakie poczynili w czasie swej podróży, dziennik wyraża nadzieję, iż złożą oni obszernie sprawozdanie bońskiemu MSZ i dopiero wówczas okaże się, „czy ministerstwo spraw zagranicznych skorzysta z tych obserwacji”.

„Pewne jest tylko, że z prawdziwością wręcz niepokojącą okazuje się fałszywe to, co od lat głosił były kanclerz Adenauer: że wraz z rosnącą potęgą militarną osiągniemy lepsze pozycje wyjściowe w zakresie problemu niemieckiego”.

Jakkolwiek byśmy to wszystko obracali, zawsze pozostaje ten sam wniosek: tak długo, jak w Niemczech zachodnich zadowalać się będziemy rządami bez koncepcji, tak długo pozostawać będziemy w tyle. Staje się to coraz wyraźniejsze”.

Boński korespondent dziennika paryskiego „Combat” pisze w sobotę:

„Nigdy jeszcze nieuleczalna jałowość polityki niemieckiej, zdefiniowana przez Adenauera przed wieloma laty, następnie kontynuowana z mniejszym powodzeniem przez Erharda, nie objawiła się z taką jasnością. Nigdy jeszcze tak nieporęcznie rząd nie usiłował ukryć swej niemocy tyłoma deklaracjami, pozostającymi w jawnej sprzeczności z jego posunięciami”.

Nawiązując do wypowiedzi rzeczniczek rządu bońskiego na temat gotowości nawiązania stosunków dyplomatycznych z krajami Europy wschodniej bez żadnych warunków wstępnych, korespondent „Combat” pisze:

„Oczywiste jest, że to NRF jest tą stroną, która stawia warunki

Generalny inspektor Luftwaffe zawieszony w swych funkcjach

Decyzją ministra obrony Niemieckiej Republiki Federalnej, von Hassela, zawieszony został natychmiast generalny inspektor Luftwaffe, generał Werner Panitzki, za krytykę polityki ministerstwa w związku z zakupami samolotów „Starfighter”.

Oficjalny komunikat przypomina, że w ostatnio udzielonym wywiadzie generał wyraził ubolewanie z powodu „decyzji politycznych w sprawie wyboru „Starfighterów” dla lotnictwa zachodnioniemieckiego”.

Warto przypomnieć, że od 1961 roku uległo zniszczeniu w katastrofach 61 samolotów tego typu. 36 pilotów straciło życie. (PAP)

Swastyki na murach Coventry

Wszystkie kościoły i gmachy publiczne w Coventry ślęzione są przez policję w związku z namalowaniem na murach katedry tego miasta swastyk i haseł faszystowskich. W końcu ub. tygodnia nieznani sprawcy umieścili na murze katedry napisy wielkości jednego metra głoszące m. in.: „Uwolnijcie Hessa”, „Poparcie dla Rodezji”.

Znów 32 ofiary szaleńczej jazdy

W ciągu soboty i niedzieli milicja zanotowała na terenie kraju 220 wypadków drogowych, w których zginęły 32 osoby (w tym 9 dzieci), a 165 osób odniosło rany. Najwięcej wypadków spowodowali motocykliści (74), kierowcy samochodów osobowych (68) i pijacy (31). (PAP)

Dalsze wyroki na „Braci Muzułmańskich”

Najwyższy trybunał bezpieczeństwa państwa ZRA skazał w poniedziałek na karę od 1 roku do 10 lat ciężkich robót 49 członków terrorystycznej, nielegalnie działającej organizacji, „Bracia Muzułmańscy”. Wśród skazanych znajduje się b. przywódca tego ugrupowania El Hodeiba oraz jego dwóch synów.

„Bracia Muzułmańscy” planowali w szczególności dokonanie zamachów na prezydenta Nasera i inne osobistości ZRA. (PAP)

Dotąd nie wiadomo ile osób zginęło w Varto

Na południu — Europa niespokojna

Nie sposób jeszcze ocenić rozmiaru strat, spowodowanych przez tragiczne trzęsienie ziemi we wschodniej Anatolii w Turcji. Według niepotwierdzonych jeszcze danych, liczba zabitych i zaginionych wynosi około 3000 osób i może jeszcze wzrosnąć.

W jednej tylko miejscowości Varto, najbardziej dotkniętej trzęsieniem ziemi, zginęło 2310 osób, a 3000 zostało rannych.

Czterotysięczna miejscowość Hınıs, która pierwsza padła ofiarą trzęsienia ziemi, przedstawia koszmarny widok — piasek korytarzy Agencji Franca Presse. Miasto wygląda jak po ciężkim bombardowaniu artyleryjskim.

Prace ratownicze utrudnia straszliwy upał. Odor rozkładających się zwłok zatrąca atmosferę. Aby zapobiec niebezpieczeństwu epidemii, wydobyte zwłoki są natychmiast na miejscu grzebane.

Associated Press donosi z Meksyku, że tamtejszy uczony Ernesto Dominguez wystąpił w sobotę z ciekawą hipotezą: we dług jego przypuszczeń, nie jest wykluczone, że ostatnie trzęsienie ziemi w Turcji mogły być pośrednim następstwem podziemnych wybuchów atomowych.

W sobotę i niedzielę zanotowano wstrząsy podziemne na wybrzeżu Adriatyku wokół jugosłowiańskiej miejscowości Montenegro. Na szczęście trzęsienie ziemi nie spowodowało ofiar w ludziach, natomiast straty materialne są poważne.

Stosunkowo silne wstrząsy sejsmiczne zanotowano w poniedziałek rano obserwatorium w Atenach. Epicentrum znajdowało się w odległości około 390 km na północny wschód od stolicy Grecji. Wstrząsy od czuło w szczególności na wyspie Limnos na Morzu Egejskim. Na szczęście nie zanotowano strat w ludziach i szkód materialnych.

Seria wstrząsów podziemnych nawiedziła czarnogórskie wybrzeże Jugosławii. Epicentrum trzęsienia ziemi zlokalizowano na południe od Titogradu w okolicy jednej z najbardziej znanych miejscowości nadmorskich tego rejonu — Petrovcu nad Adriatykiem. Wstrząsy, które rozpoczęły się 20 sierpnia — najsilniejszy z nich wyniósł 7-8 stopni — trwały nadal. Dotychczas zanotowano ich około 20. Szkody materialne są poważne — zburzonych zostało około 50 budowli m. in. hotele, ośrodki wypoczynkowe i sklepy. Ofiar w ludziach na szczęście nie ma.

Trzęsienie ziemi, które objęło także miejscowości wypoczynkowe wybrzeża czarnomorskiego jak Budva, Tivat i Boka — Kotorska spowodowało prawdziwy popłoch wśród turystów zagranicznych. Do ich dyspozycji oddano wszystkie środki transportu. W poniedziałek cały ten rejon był niemal wyludniony.

Turyści zagraniczni, którzy zdecydowali się pozostać i Jugosłowianie są pozabawieni mieszkań w wyniku wstrząsów sejsmicznych mieszkają obecnie w polskich namiotach sprowadzonych przez armię jugosłowiańską.

Ostatnią noc mieszkańcy Petrovca i okolic spędzili pod gołym niebem obawiając się nowych wstrząsów. (PAP)

Rozpoczęło się polsko — duńskie seminarium młodzieżowe

W Zegrzynie koło Warszawy rozpoczęło w poniedziałek obrady II polsko-duńskie seminarium zorganizowane inicjatywy Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych i Duńskiej Rady Młodzieży. W nim udział biorą działacze ZML, ZMP, ZHP i ZSP oraz członkowie działacze duńskich organizacji młodzieżowych.

Uczestników seminarium witali: w imieniu polskich organizacji młodzieżowych, sekretarz ZG ZMS — Ignacy Gajewski, a w imieniu MS — amb. Antoni Szymanowski.

W pierwszym dniu obrad wykład na temat niektórych zagadnień tysiąclecia państwa polskiej wygłosił dr Jerzy Maciszewski z UW, a problemach ekonomiki przemysłu m. in. wygłosił m. in. Zygmunta Szulca.

Na seminarium omówiono zostaną sprawy dotyczące młodzieży w zapewnieniu bezpieczeństwa i pokojowej przyszłości Europy oraz roli młodego pokolenia i jego organizacji we współczesnym społeczeństwie.

Uczestnicy seminarium owdział także m. in. Kraków, Oświęcim i Wrocław. (PAP)

Tapety powracają do łask

Wygląda na to, że tak gdyś popularne u nas tapety powrócą wkrótce do łask. Budowlani doszli bowiem do wniosku, że nie są one wcale przeżytkiem (nota bene w wielu krajach tapety są nadal powszechnie używane), rozwiązują radykalnie problem tynkowania ścian w mieszkaniach, podnoszą jakość wykończenia lokali i znacznie obniżają koszty budowy.

Zawarto więc umowę z sortem przemysłu drzewnego, który zobowiązał się wyprodukować dla budownictwa do 1970 r. ponad 1,3 tys. ton tapet którym można będzie pokryć ściany o powierzchni 30 mln. m. kwadr. Produkcja przemysłowa ruszy już w przyszłym roku. Budowlani otrzymają pierwszą partię — ok. 130 ton tapet (PAP)

Węgierski premier z wizytą w Polsce

W poniedziałek, 22 bm. przybył na kilkudniowy pobyt do naszego kraju premier Węgier skiej Republiki Ludowej — Gyula Kallai wraz z małżonką.

Na lotnisku gości powitali: prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, minister kultury i sztuki Lucjan Motyka oraz wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz.

Obecny był ambasador WRL w Polsce Ferenc Martin oraz ambasador NRF w Polsce Karl Mewis. (PAP)

Wywiad Erharda w sprawie NATO

W wywiadzie dla dziennika „Die Welt” kanclerz Erhard, który we wrześniu udaje się z dwudniową wizytą do USA, oświadczył, że jego zaufanie do prezydenta Johnsona pozostaje nienaruszone. Prezydent, powiedział kanclerz, „nie uczy ni niczego co naprawdę by nas poróżniło”.

Kanclerz, jak wynika z treści wywiadu, stara się możliwie jak najszybciej o wyjaśnienie problemów NATO. Z tego też powodu kompetentne placówki zachodnioniemieckie otrzymały polecenie przeprowadzenia badań w zakresie „zmian strategii amerykańskiej i koncepcji obrony na wysuniętych pozycjach”. PAP

W Indonezji znowu napięcie

Prosukarnowska deklaracja PNI

O komplikującej się znowu w Indonezji sytuacji światowa napływające stamtąd informacje. W niedzielę dowiedzieliśmy się, że generał Siliwangi, generał Darsono, zawiesili Jawie zachodniej wszelkie zgromadzenia.

W relacji z Bandungu korespondent Associated Press rekapitułuje przebieg tamtejszych piątkowych zajęć między zwolennikami a przeciwnikami prez. Sukarno. Zdaniem korespondenta, ani generał Suharto ani prezydent Sukarno nie są skłonni do objęcia całkowitej kontroli nad sytuacją, gdyż obaj lękają się, że mogłoby to doprowadzić do krwawej wojny domowej. Jak wiadomo, podczas starć w Bandungu zginęły cztery osoby, a kilkanaście odniosło rany.

W poniedziałek Indonezyjska Partia Nationalistyczna PNI opublikowała deklarację głoszącą, że każdego, kto usiłowałby obalić prez. Sukarno, należy fraktować jako kontrrewolucjonistę. PNI ostrzega, że będzie zwalczać tego rodzaju próby. Potępia także wystąpienia prawnicy studenckiej przeciwko prezydentowi.

Również w poniedziałek generał Suharto zwołał na odprawę przedstawicieli prawnicy młodzieżowej zgrupowanej w organizacjach KAMI (studentów) i KAPPI (uczniowie szkół średnich). Dowódca stołecznego garnizonu generał Machmud wydał zakaz, aż do odwołania, wszelkich demonstracji i pochodów oraz zabronił studentom wypisywania sloganów na domach.

„New York Times” w poniedziałkowym numerze zamieścił korespondencję z Djakarty, której autor pisze o rzekomej ewentualności, że ge-

nerał Suharto może przed wyborami wyznaczonymi na rok 1968 zdecydować się na użycie prezydenta Sukarno, jeżeli będzie on stosować dotychczasową taktykę opóźniania przeciwników posunięciem mu.

Z dniem 22 sierpnia, według wiadomości nadesłanych do węglo Jorku, zlikwidowano w Indonezji KOGAM (dowódcą two akcji druzgotania Malajzji). Odtąd ma ono pełnić, podobnie jak przed trzema laty, tylko ogólne funkcje dowództwa operacyjnego (KOTI). (PAP)

Tornado nad Dakarem

Niestychanie gwałtowne tornado szalało w sobotę nad miastem senegalskiej stolicy, Dakarem. Budynek mieszkalny oraz samoloty pasażerskie zostały uszkodzone z nowierchni ziemi. Samoloty zrucone zostały przez wicher na dach hangaru, gdzie uległy rozbiciu. 10 dalszych samolotów uległo poważnym uszkodzeniom. Jest wielu rannych. (PAP)

Sprostowanie

W korespondencji Wiesława z rzyckiego z ZSRP pt. „Kurz i życie”, zamieszczonej w tygodniowym dodatku „Głos Tygodnia” złożył chęć zmiany części ze słów, skutkiem czego zdanie wypadło absurdalne. Zdanie to powinno brzmieć: „I oto, nie to powinno brzmieć: „I oto, potężną figurą obrońcy, zdał się zagradzać drogę najeźdźcy schody numer dwa, okazał się schody obudowane z obu stron mi okopanych murów, stanowiących integralną część kolonialnego pomnika”.

Przepraszamy!

— Ja też niewiele rozumiem... Ty ją znasz lepiej, łatwiej ci. Zaczniemy od początku. To by się zgadzało. Koza pierwszy raz na wczasach, pierwszy raz widzi morze. Nie musi być z niej zbyt wielka cwaniara, bo inaczej umiałaby ukryć swoje zachwyty, oszołomienie wyprawą, kąpielami, nie pisaćaby tak przy każdej fali, nie wygłupiała się w wodzie. No i nagle szok, tonięcie, heca z ratowaniem, znajomość z nami. Niewątpliwie uczucie wdzięczności, zrozumiałe. Tu może kryje się też podkład przekazany nam ostrzeżeniem. Skądś wiedziała, że zagrożenie nam coś niedobrego, niezależnie czy była sama czy nie była zamieszana w to wszystko, przez wdzięczność przagnęła ostrzec. Może starcie z kimś powstało właśnie na tle tej sprawy. Stąd siniec, lzy, lek, choćby wbrew sobie, nerwanie z tobą... Przetwarzanie włosów też dziwne. Gdyby to był zwyczajny kociak, jakich pełno przecież gdzieś nad morze w poszukiwaniu przygód i nie tylko przygód, uważałby takie farbowanie za normalne. Mogła oznaczać, że ciemne włosy bardziej będą podbijać niż rude... Nie żachaj się, chciałeś prawdy, jak widzę to wszystko. Myślę głośno...

Tak, tak. W pierwszej chwili, rozumiesz, to może za-

bolec. — Jeżeli by wszystko miało zarysować się na ponuro, lepiej, byś to przeolał wcześniej... Raczej więc nie cwaniara, nie zdziwa, ale mimo to wpłatała chyba w jakieś ciemne towarzystwo. Słuchaj, nie widziałeś jej nigdy z tamtymi facetami? No, z tymi, z którymi gnałeś potem do Łeby Warszawą?

— Zobacz, jak to wozy wszędzie teraz popychane. Jeszcze sezon. Jakiś grat... Czekaj, czekaj — głos Lutka zmienił tonację, zabrzmiał ciszej, a on sam rozejrzał się uważnie dookoła. — Poznajesz?

— Ta „Warszawa” — szepnął Florek, gdy podeszli bliżej. — Trzeba zapamiętać adres. Facet musi gdzieś tutaj mieszkać.

— Musi nie musi. Wóz tkwi zaparkowany między dwoma posesjami Ani tu ani tam. Adres? Słusznie. Ale to mało...mało... Sprawdź tylko...

Florek oczy wytrzeszczył, widząc jak Lutek wyjmując kieszeni scyzoryk i manipuluje przy drzwiczkach wozu. Odkoszyło coś z trzaskiem.

— Co ty zamierzasz robić? — szepnął, gdy Lutek z rozochoczoną gębą wrócił do niego.

— Zabrać facetowi wózek. Pojmujesz?

— Ukraść samochód? Zgłupiałeś?

— Zabrać nie ukraść. Zabrać i odstawić pod komendę milicji. Niech zgłosi tam o kradzieży, będą go mogli wyłapywać i ptaszek znajdzie się w garści, czy to ten Słefek czy Zyga.

— To znaczy, że wrócił już z drogi.

— Ciekawe, czy też jeździł tym razem do Łeby? Ta twoja dziura zaczyna odgrywać pierwszoplanową rolę, mimo że jeszcze nie zdążyliśmy tam dojechać. Florek, uważaj dobrze, żeby nas nikt nie zaskoczył.

— A kluczyki? Jak uruchomisz? — szepł Florek, nie przekonany do poczynania Lutka zabrzmiał triumfalnie.

— Ten tu kabelek, widzisz? I szpileczka, zawsze nam parę w kłapie. Z tym można cudów dokonać bez żadnych kluczyków. Szpileczkę w przewód od stacyjki, do niej bezpośrednio od cewki dołącza się ten kabelek, drugi koniec na rozrusznik i gra. Przedzję zaskoczy niż przez stacyjkę. Jeszcze przedtem podpompuje przy gaźniku benzynę, też pewniejsze to niżli ssanie...

— Skąd na tym się znasz?

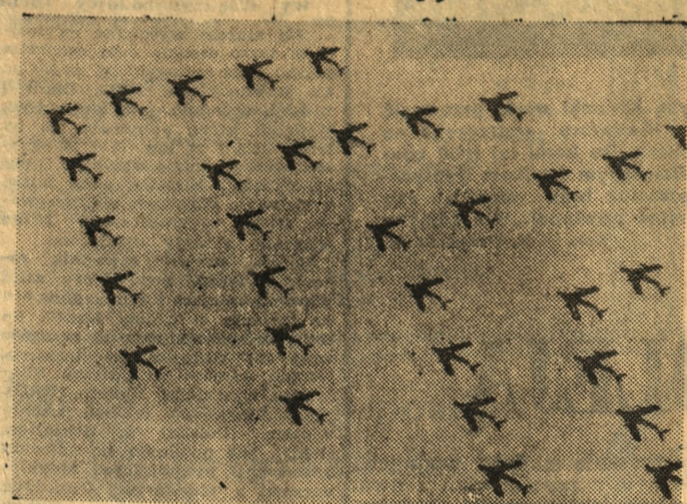
— Politechniczka, pojmujesz?

Majstrował przy samochodzie. Drzwiczki zaskrzypiały, Lutek zruszył tam jakieś śruby, już był w środku wozu. Wysunął się cicho, podniósł maskę. Spojrzał w tejże samej chwili na Florę, zagwizdał. Na nierozumiejące jego spojrzenie zaszeptał:

cdn

55

Dwadzieścia dwa lata Ludowego Lotnictwa



P przed miesiącem widzieliśmy je na warszawskim niebie. Potężne bombowce odrzutowe, ponaddziesięć myśliwców — samoloty będące najwyższymi osiągnięciami techniki wojennej. Wzbudzały nasz podziw, świadcząc jednocześnie o tym, że polskie niebo nie jest — jak niegdyś — bezbronne, że właśnie oni — lotnicy Ludowego Wojska Polskiego mogą skutecznie odparować jakąkolwiek agresję.

23 sierpnia tradycyjnie już obchodziliśmy Święto Lotnictwa. W tym bowiem właśnie dniu, przed 22 laty, pierwsze polskie jednostki lotnicze, formowane w Związku Radzieckim, weszły do walki na przyczółku warecko-magnuszewskim. Był to ich chrzest bojowy, który zapoczątkował pasmo zwycięstw, samolotów oznaczonych białoczerwoną szachownicą. Wraz z lotnictwem radzieckim wspierały one Pierwszą Armię WP w jej walkach o wyzwolenie Warszawy, Pomorza, dążąc podniebnym szlakiem aż nad Berlin. Właśnie tam, nad stolicą hitlerowskiej Rzeszy, po raz pierwszy w dziejach polscy piloci stali się współuczestnikami ostatecznego zwycięstwa.

Decyzję o powołaniu pierwszej polskiej jednostki lotniczej do walki z hitlerowskim najeźdźcą podjęli działacze Związku Patriotów Polskich. Było to 7 lipca 1943 roku. Od decyzji do realizacji prowadziła długa i żmudna droga. Wszystko zaczynać trzeba było od podstaw.

W kilka dni po złożeniu przysięgi przez żołnierzy I Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki 22 lipca 1943 roku, na małe lotnisko polowe w Grigorjewskoe przyjechało 30 żołnierzy. Właśnie ta grupka dała początek pierwszej jednostce Lotnictwa Ludowego Wojska Polskiego. Tych 30 wywołanych spośród żołnierzy I Dywizji, w wyniku historycznego już dzisiaj komunikatu:

„Żołnierze pierwszej Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, którzy pełnili poprzednio służbę w formacjach lotniczych i opanowali specjalność lotniczą oraz inni, którzy pragną poświęcić się tej służbie, zamelduj o tym swoim dowódcom, którzy zgłoszą ich wykaz do komisji kwalifikacyjnej, znajdującej się w Sztabie”.

Było wśród nich zaledwie dwóch pilotów. Zrozumiałe jest więc, że organizacja polskiego lotnictwa stanowiła tym bardziej przedsięwzięcie niesłychanie trudne. Ale dzięki ambitnej postawie żołnierzy oraz pomocy, jakiej udzielił nam Związek Radziecki, uporano się ze wszystkimi kłopotami. 23 lipca 1943 roku, na uroczystej zbiórce, odczytano pierwszy rozkaz dowódcy eskadry kpt. pilota Kozłowskiego o przystąpieniu do szkolenia, a w kilka godzin później w powietrze wzbił się pierwszy samolot szkolny „UT-2”. Rozpoczęła się ciężka praca uczniów i instruktorów. Instruktorzy radzieccy nie żalowali trudu, dawali z siebie wszystko, aby jak najlepiej przygotować polskich lotni-

ków do walki. Warto tu wspomnieć, że w normalnych warunkach pokojowych szkolenie pilota trwa trzy lata. Wojna skróciła ten okres do minimum.

Tak narodziła się pierwsza eskadra myśliwska, która już w niespełna miesiąc rozrosła się do pułku myśliwskiego. W początkach października 1943 roku jednostce tej Związek Patriotów Polskich nadał nazwę pułku „Warszawa”.

Wiosną 1944 r. powstał drugi pułk — Nocnych Bombowców, któremu nadano nazwę „Kraków”. W pierwszej dekadzie sierpnia oba pułki, a wraz z nimi zorganizowany w międzyczasie trzeci Pułk Lotnictwa Szturmowego — przebazowały się na lotnisko Dysko Lublina, a w drugiej dekadzie sierpnia przybyły na front. Pułk myśliwski i pułk szturmowy zajęły lotnisko w Zadybiu Starym, a pułk bombowy w Woli Rawskiej. 23 sierpnia 1944 roku piloci pułku myśliwskiego i szturmowego rozpoczęli wykonywanie działań bojowych w rejonie Warki, atakując skutecznie zgrupowania czołgów hitlerowskich. W ten sposób zapoczątkowany został chlubny szlak bojowy Ludowego Lotnictwa Polskiego.

Z chwilą wprowadzenia do walki trzech pułków powstała możliwość utworzenia lotniczego związku taktycznego. Była nim zorganizowana w o-

statnich dniach sierpnia 1944 Pierwsza Polska Dywizja Lotnicza. Od momentu powstania, aż do zdobycia Berlina wspierała ona działania Pierwszej Armii WP.

Od zakończenia wojny, od dnia w którym piloci polscy wpisali do dzienników swe ostatnie bojowe loty, minęło 21 lat. Wraz z rozwojem gospodarczym naszego kraju, wraz z postępem technicznym rosło i rozwijało się Ludowe Lotnictwo Polskie. W tym czasie sprzęt lotniczy ulegał systematycznej modernizacji. Od 1945 r. piloci lotnictwa myśliwskiego już wielokrotnie przesiadali się na coraz nowsze typy i wersje samolotów bojowych. Ten proces trwa nadal. Sprzęt, na którym szkolą się lotnicy, to w większości dzieło rąk polskich robotników, techników i inżynierów. Proces skomplikowanej produkcji lotniczej opanowano u nas pomyślnie. Dysponujemy dziś najnowszymi samolotami nadźwiękowymi, uzbrojonymi w rakiety samonaprowadzające się na cel typu powietrze-powietrze, posiadamy także taktyczne odrzutowe samoloty bombowe oraz doskonały sprzęt techniczny.

Cwiczenia taktyczno-bojowe, zawody i pokazy lotnicze wykazują duże umiejętności dowódców, personelu latającego i technicznego oraz służb zabezpieczających. Przekonały się o tym tysiące osób obserwujących wielką paradę z okazji tegorocznego Święta Lipcowego. Zorganizowane od podstaw Ludowe Lotnictwo Polskie jest obecnie poważną siłą, która w ramach wspólnoty obronnej państw Układu Warszawskiego, zapewnia bezpieczeństwo naszych powietrznych granic.

LESZEK SROKA

Pieszy - kierowca

A jednak konflikt

Wypadki drogowe są zjawiskiem nieuniknionym i ściśle związanym z rozwojem motoryzacji. Są one nieuchronnym następstwem wzrostu liczby samochodów i motocykli. Wypadkom mają zapobiegać pewne reguły prawne, obwarowane dla swojej skuteczności odpowiednimi sankcjami. Taką regułą jest u nas Kodeks Drogowy.

27 listopada 1961 roku Sejm rozpatrzył i uchwalił ustawę o bezpieczeństwie i porządku w ruchu na drogach publicznych (Dz. U. Nr 53 poz. 295). Na podstawie tej ramowej ustawy Ministerstwo Komunikacji i Spraw Wewnętrznych wydał dnia 1 października 1962 roku rozporządzenie w sprawie ruchu na drogach publicznych. Akt ustawodawczy wszedł w życie 2 grudnia 1961 roku, a rozporządzenie 1 kwietnia 1963 roku. Te oba akty prawne składają się na popularnie zwany Kodeks Drogowy, który stanowi zespół zasad prawnych mających ujęć celoskłał zagadnień związanych z ruchem na drogach publicznych.

Nowy Kodeks Drogowy nie wprowadził żadnych radykalnych zmian, ale sprecyzował i usystematyzował od dawna istniejące już przepisy z tego zakresu. Naturalnie pamiętać trzeba — co słusznie stwierdził Minister Komunikacji — że sam kodeks nie zmniejszy liczby wypadków ani nie wyeliminuje anarchii drogowej. Ułatwi on natomiast wszystkim ludziom dobrej woli przestrzeganie przepisów. Odnosi się to zwłaszcza do kontaktów: pieszy — pojazd mechaniczny.

Chyba najwięcej kontrowersyjnych dyskusji wywołała po ogłoszeniu kodeksu sprawa przejścia pieszego przez jezdnię. Paragraf 12 rozporządzenia w sprawie ruchu na drogach publicznych stwierdza w punkcie 1 że... „przechodzenie przez jezdnię może odbywać się tylko przy zachowaniu szczególnej ostrożności”, w punkcie 3 (że...pieszy powinien przekraczać jezdnię a) w miejscach w tym celu wyznaczonych (wskazanych znakami) i na skrzyżowaniach dróg”.

Uzupełnieniem tego jest pkt. 5, który mówi że... na ulicach o małym ruchu oraz na drogach poza obszarami zabudowanymi pieszy może przekraczać jezdnię w innych miejscach, po upewnieniu się, że nie zbliża się żaden pojazd”.

Tyle piesi. Ale przecież nie oni jedni są uczestnikami tzw. ruchu drogowego. Są jeszcze kierowcy. Oni to właśnie są zobowiązani do zmniejszenia szybkości i — jeżeli bezpieczeństwo tego wymaga — zatrzymania przy zbliżeniu się do skrzyżowania dróg i do przejścia przez jezdnię. Nie wolno im zatrzymywać pojazdu na 5 metrów przed przejściem dla pieszych i na 10 metrów przed skrzyżowaniem (mierząc od punktu, w którym łuk krawędzi przechodzi w prostą). Jeżeli na jezdni nie ma wysepki dla pasażerów oczekujących na tramwaj kierujący pojazdem jest zobowiązany zatrzymać się i ruszyć dopiero po odjeździe stojącego na przystanku pociągu. Natomiast gdy jest wysepka — przejechać obok z zachowaniem szczególnej ostrożności, nie utrudniając przejścia osobom pieszym, chcącym wsiąść do tramwaju.

Na podstawie kilkuletniej obserwacji stosunków pieszy — kierowca w Poznaniu stwierdzić trzeba, że nie są one najlepsze. Kodeks Drogowy nie daje, niestety, autorytatywnej i jasnej odpowiedzi kto ma pierwszeństwo na przejściu przez jezdnię na tzw. pasie lub zebze. Jan Gajewski w swoich komentarzach do Kodeksu Drogowego wydanych przez „Wydawnictwo Prawnicze” w 1965 roku omawiając to zagadnienie stwierdza, że kierujący pojazdem nie ma obowiązku zatrzymania się w celu przepuszczenia każdego pieszego, który ma zamiar wejść na jezdnię, tym bardziej że piesi — zwłaszcza idący pojedynczo — zatrzymują się zwykle w celu przepuszczenia nadjeżdżającego

Dokończenie na str. 4

MACIEJ STABROWSKI

Można szerzej korzystać z FRR

na mechanizację oraz poleca stworzenie centralnego funduszu rezerwowego, z którego będzie się dofinansowywać te kółka rolnicze, które z własnej inicjatywy rozszerzają swoją działalność gospodarczą i usługową.

Główna zasada gospodarowania FRR pozostaje nadal w mocy: 75 procent środków należy przeznaczyć na mechanizację, budowę zaplecza technicznego i punktów konserwacyjno-naprawczych. Nowość polega na tym, że nie wszystkie kółka muszą jednakowo wydatkować te pieniądze. Objęte koncentracją sprzętu mechanicznego mogą wydawać więcej, niż kółka, gdzie mechanizacja jest mniej zaawansowana. Zarządzenie dopuszcza dalej, by kółka w rejonie nie objętym koncentracją mogły więcej niż 25 procent FRR wydatkować na inne cele inwestycyjne, służące potrzebom produkcyjnym całej wsi.

Wchodzą tu w rachubę: zbiorowe zapotrzebowanie wsi w wodę, budowa przechovalni owoców i warzyw wraz z urządzeniami chłodniczymi, budowa szklarni, drobnych zakładów przerabiających płody rolne, zakładów wylęgu i wychowalni piskląt, suszarni nasion, magazynów nawozowych, uruchamianie usługowych zakładów remontowych i produkcji materiałów budowlanych, zakup zwierząt gospodarskich dla hodowli prowadzonej przez kółko, instalacja sztucznych deszczowników, zakup samochodów ciężarowych, zakup maszyn i sprzętu do zagospodarowania pomielorajowego łąk i pastwisk.

zakup odzieży ochronnej dla traktorzystów itp. Zarządzenie zmienia również dotychczasowe przepisy i zezwala na zakup niektórych maszyn konnych, zwłaszcza w okolicach o bardzo rozdrobnionym rolnictwie.

Nowe zarządzenie dopuszcza jeszcze możliwość łączenia środków FRR między sąsiadującymi kółkami, jeżeli Fundusz jedynemu nie wystarcza na pokrycie poczyną inwestycyjnych, które mają służyć kilku wioskom lub całej gromadzie. W tym samym celu można będzie przekazywać środki FRR z tych wsi, gdzie nie ma jeszcze organizacji, najbliższemu kółku do wykorzystania. Oczywiście, za obojętną zgodą, wyrażoną przez walne zebranie kółka i większość użytkowników gospodarstw rolnych wsi bezkółkowych. Ponadto w tych wsiach, które do 1970 roku nie będą objęte koncentracją sprzętu, zarządzenie dopuszcza przeznaczanie na cele pozamechanizacyjne więcej niż 25 procent pieniędzy z FRR. Takim celem pozamechanizacyjnym może być między innymi przejęcie przez kółko gruntów zaniedbanych lub opuszczonych w trwałę zagospodarowanie.

Trudno w krótkim artykule omówić i skomentować wszystkie szczegóły wspomnianego zarządzenia. Warto tylko dodać, że obowiązuje ono od 1 stycznia 1966 roku. Teraz będzie można realizować wiele słusznych inicjatyw bez obawy o wejście w kolizję z zasadami gospodarowania Funduszem.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI



Romantyka tego widoku ma mocne oparcie w rachunku ekonomicznym. Ładunki warto przewozić wodą. Na tym rachunku opiera się dalszy rozwój żeglugi rzecznej. Niedawno spuszczono na wodę nowy typ barki o nośności 600 ton, największej na naszych rzekach. Do barki tej HCP zbudowały silniki. W Szczecinie wodowano inny rodzaj barek-chłodni. Dzięki tym środkom transportu ryby ze statków rybackich trafiają po Odrze prosto na Śląsk. A przecież brak morskich ryb odczuwa się także w Poznaniu. Co więc niesie nasza Warta, a co nieść powinna... Na zdjęciu: w poznańskim porcie na Warcie.

Woda dobrze niesie

BARKĄ CZY KOLEJĄ

Dla laika żegluga śródlądowa, w porównaniu z innymi środkami transportu, zda się być tym samym, co poczytywać wół przy nowoczesnym traktorze.

Niestety, kryteriami takimi kieruje się dzisiaj wielu ludzi, od których zależy prawidłowy rachunek ekonomiczny transportu. Toteż toczą się bezczynne wody Odry czy Warty, gdy w tym czasie kolejnictwo ugięło się pod ciężarem odpowiedzialności za stan przewozów w kraju.

Mamy w kraju 14 żeglownych rzek i 10 kanałów. Na łączną długość wodnych dróg śródlądowych (4615 km) ponad dwie trzecie szlaków daje pięć najbardziej żeglownych rzek: Wisła, Odra, Bug, Warta, Narew i Noteć, choć trudno przyrównywać drogi wodne do żelaznych warto wiedzieć, że na 6 kilometrów szlaków kolejowych przypada jeden kilometr — wodnych. Żegluga śródlądowa pod względem długości linii stanowi więc 21% szlaków kolejowych. Ale pod względem wielkości przewożonego ładunku zapewnia ona zaledwie 0,013 proc. przewozów kolejowych. To już absolutnie nie stoi w żadnej proporcji do możliwości i ekonomiczności transportu wodnego.

Rzeką najbardziej opłaca się przewozić masowe towary, jak węgiel, kruszywo budowlane, nawozy sztuczne itp. Przy takich ładunkach koszt transportu wodnego jednej tony jest o 25-30 proc. niższy niż w kolejnictwie. Bo jedna barka motorowa zastąpi dwadzieścia i więcej wagonów bo jedna taka barka może być załadowana przy pomocy wywrotnicy wagonowej w ciągu 3 godzin, a potem w porcie docelowym może przybić bezpośrednio do burty ładowanego statku. I jeszcze koszty eksploatacji: trasa np. z Wrocławia do Szczecina, to 41 godzin jazdy barką, która zużywa wówczas tylko 1200 kg ropy w cenie 2,2 zł za kilogram...

Wodniacy mówią, że każdy centymetr poziomu wody nosi im 4 tony ładunku. A więc woda dobrze i tanio niesie. Mamy zatem ekonomiczność i "wytrzymałość" naszych rzecznych dróg. Wodniacy mówią także, że dzisiaj dla organizacji tego transportu nie potrzeba tylu kosztów-

nych (sto tysięcy złotych za metr kw.) umocnionych nabrzeży, w jakie wyposażone są stare, tradycyjne porty. Dzisiaj wystarczy kilka wbitych w dno pali do cumowania, taśmociąg jakimi dysponuje gminna spółdzielnia i ewentualnie lekkie stalowe most przeładunkowy — w większych portach. Większych inwestycji w żegludze śródlądowej wymagają jedynie środki transportu, czyli sprzęt pływający.

Wszystkie te walory są od dawna doceniane w Europie zachodniej, np. w Holandii 80 proc. ładunków transportuje się wodą. U nas natomiast płynęliśmy do niedawna pod prąd... ekonomicznego rozumowania. Przed laty uznano żeglugę śródlądową za przeżytek, za transport niegodny szybkiego tempa industrializacji kraju. Demontowano uzbrojenie nabrzeży, niszczyły urządzenia, w portach organizowano magazyny PZZ i stacje CPN. Doszło do tego, że doskonały port poznański pozabawiono całkowicie własnych magazynów, bez których i dziś jeszcze nie może on w pełni funkcjonować. To znów duży niegdys port w Głogowie (na Odrze) wykorzystuje się zaledwie w 10 procentach, a można tam przeładowywać do 300 000 ton towarów rocznie! Zapomnieliśmy tym bardziej o mniejszych, a żywotnych ośg portach wielkopolskich: w Ujściu, Śremie, Międzybóżu...

Trzeba było ogromnego spięcia trzeźwości transportowych w ciągu minionych lat, by zaczęto przywracać żegludze śródlądowej należne jej miejsce w transporcie krajowym. Szczególnie ciekawo zrobiło się na szczecińskim odcinku do Poznania i Wrocławia. Należało zatem budować nowe linie kolejowe, lub — wykorzystywać transport rzeczny. Takie było podoże uchwały Rady Ministrów nr 57/64, dotyczące rozszerzenia zadań przewoźnych żeglugi śródlądowej w latach 1964-66.

Podjęto w niej wiele ważkich decyzji: zwiększenia przewozów, przystosowania rzek do ruchu całodobowego, uzupełnienia wyposażenia żeglugi, rewindykacji obiektów portowych, opracowania systemu boddów taryfowych, skłaniających użytkowników do

korzystania z dróg wodnych. Jednym z postanowień uchwały było skierowanie na Odrę eksportowego węgla przez kanał gliwicki i nowoczesny port przeładunkowy w Koźlu. Zwrócono też uwagę na konieczność zbilansowania potrzeb przewoźnych w regionach do 1970 r.

Uchwały tej nie udało się w pełni zrealizować. Mimo zaleceń Rady Ministrów nie przewieziono w roku ubiegłym 5,7 mln. ton ładunków, lecz o milion ton mniej, co stawia pod znakiem zapytania także realność tegorocznych zadań przewoźnych — około 7 mln. ton. Jeszcze teraz na jeden kilometr szlaku wodnego przypada rocznie 1000 ton przewożonych towarów. A tysiąc ton to za ledwie dwie średnie barki rocznie... Nawet Odra najlepiej wykorzystana przez polską żeglugę rzeczna, nie jest w pełni eksploatowana, można tu zwiększyć przewozy nawet siedmioletnio. Mimo tych realnych możliwości Uchwała 57 zakłada zbyt optymistyczny i szybki program naprawy. Żegluga nie potrafiła opanować wszystkich trudnych problemów organizacyjnych. Jeszcze dzisiaj wrocławskie barki, zdążające w 4 dni do Szczecina czekają tam drugie tyle na rozładunek, a jeszcze dłużej — na nowy ładunek.

Żegluga, pozbawiona większych środków inwestycyjnych, liczyła głównie na organizację zaplecza portowego ze strony terenu. Niestety, rady narodowe nie skojarzyły w porę zamierzeń wodniaków z miejscowymi potrzebami przewoźnymi, nie zachęciły — handlu wewnętrznego i zagranicznego, budownictwa i rolnictwa — do intensywnego tworzenia zaplecza portowego z własnych środków. Dopiero niedawno ukazała się też uchwała KERM, która zwiększa o 50 proc. stawki przewozowe PKP dla zleceniodawców, znajdujących się nad szlakami wodnymi. Wreszcie — teraz zyskujemy szerszy obraz regionalnych potrzeb i możliwości przewozów. Bilans ten zmusza do zastanowienia. Zwiększa bilans przewozowy w basenie Odry i Warty, gdzie znajdują się nie wykorzystane możliwości przewozów drogowymi wodnymi. Ale o tym — w następnym artykule.

ZBILUT SEK

A jednak konflikt

Dokończenie ze str. 3

pojazdu. Kierujący musi natomiast zatrzymać pojazd, jeżeli piesi zaczynają wchodzić na jezdnię. Tym samym bezpieczeństwo na normalnym pasie należy w dużej mierze od dobrej woli kierowcy i od jego refleksu. Musi on dojeżdżając do przejścia oznaczonego tylko białym pasem na jezdni zdecydować, kto ma pierwszeństwo — on czy pieszy.

Taka sytuacja ma wiele ujemnych stron. Niestety, dyscyplina wewnętrzna i poziom moralny pewnej części naszych kierowców nie odpowiadają wymogom współczesnego ruchu drogowego. Prawo silniejszego jest nagminnie stosowane i wskutek tego przechodząc będąc na przejściu musi uciekać przed nadjeżdżającym szybko pojazdem.

Co roku do redakcji wpływa wiele listów naszych Czytelników skarżących się na tak brutalne gwałcenie przepisów Kodeksu Drogowego. Z drugiej strony kierowcy zarzucają pieszym zbyt wolne przechodzenie przez jezdnię, nagłe i niespodziewane wtargnięcie na pasmo ruchu, niezdecydowanie.

Ponieważ jednak przy bezpośrednim spotkaniu samochod — pieszy, poszkodowanym jest zawsze ten ostatni istnieje potrzeba zapewnienia mu bezpiecznego przekroczenia jezdni. W Poznaniu nie ma warunków na wyznaczenie specjalnych przejść dla pieszych. Można jednak zmusić kierowców do respektowania oznaczonych białymi pasami przejść. Kilkakrotnie pisałyśmy już o zbyt niskich naszych zdaniami mandatach. W krajach o motoryzacji znacznie bardziej rozwiniętej niż

nasza, kary pieniężne są bardzo wysokie i dlatego zapewne społeczeństwo wystrzeże się naruszania przepisów. Z drugiej jednak strony trzeba pamiętać, że samochód musi się względnie szybko poruszać po jezdni. Dlatego też nie można wyznaczyć przejść dla pieszych zbyt blisko jedno drugiego jak to dzieje się w Poznaniu. Np. na ulicy 27 Grudnia od Al. Marcinkowskiego do PDT-u (odcinek długości około 1 km) oznaczonych jest aż siedem przejść dla pieszych. Na ul. Czerwonej Armii od Mostu Uniwersyteckiego do Al. Marcinkowskiego jedna ścieżka przejść. Naturalnie w tej sytuacji, gdyby kierowca chciał zatrzymać się przed każdym, jego jazda przy pominalaby chyba pełznąć żółwi. Dlatego chcąc zwiększyć bezpieczeństwo pieszych powinniśmy z jednej strony zmusić kierowców do bardziej ostrożnego przejeżdżania przez przejścia, a z drugiej strony trzeba by wyznaczać w sposób bardziej rozsądny.

MACIEJ STABROWSKI

Emocje letniej niedzieli

Z licznych imprez, które odbyły się w Poznaniu i na terenie województwa poznańskiego największym zainteresowaniem — obok spotkań piłkarskich czołowych zespołów Wielkopolski — cieszył się doroczny motocyklowy wyścig trawiasty na Woli „Złoty Kask” oraz trzydniowy międzynarodowy turniej w hokeju na trawie.

Na starcie wyścigów na wolskim torze stanęła cała czołówka polska oraz motocykliści ze Związku Radzieckiego, NRD, Danii i Austrii, w sumie — 89 kierowców. Wyścigi, które odbywały się na trasie 10,5 i 21 km. (5 i 10 okrążeń toru) oglądało około 50 tysięcy widzów. Niestety silna burza z ulewным deszczem pokrzyżowała szlaki organizatorom. Mimo wszystko zawody ukończono.

Sukces odniósł zawodnik radziecki, Serebiakow, który zajął pierwsze miejsce i tym samym zdobył trofeum — „Złoty Kask”. Po raz pierwszy nagroda ta powędrowała do Związku Radzieckiego. Drugie miejsce w wyścigu finałowym wywalczył Hennin (NRD), przed Sjesedinem (ZSRR), Lachowiczem (Polska) i Hehlertem (NRD). Nie powiodło się naszemu czołowemu zawodnikowi Mankiewiczowi z poznańskiej Unii. Już w eliminacji „wysiadł” mu motor.

W finale „Koziołków”, w którym startowało 12 zawodników, po 6 klat. z 125 cm. i 175 cm. wygrał K. Kurgan z SKM Olsztyn przed M. Radką z Kiełc.

W ostatnim dniu międzynarodowego turnieju hokeja na trawie drużyn młodzieżowych, zorganizowanym po raz pierwszy w Europie, co jest zasługą Polskiego Związku Hokeja na Trawie, Czechosłowacja pokonała Włochy 1:0 (1:0). Obie drużyny grały, szczególnie nie w drugiej części zawodów brutalnie. Toteż sędziowie zmuszeni byli wykluczyć na 5 karnych minut z gry po 2 zawodników każdej strony.

W decydującym spotkaniu o pierwsze miejsce zmierzyły się reprezentacje Polski i NRD, bezspornie dwa najlepiej przygotowane i technicznie zaawansowane zespoły turnieju. Polacy zdobyli prowadzenie już w 5 min. Jedyną, jak się później okazało „złotą bramkę” zdobył po rzucie z rogu, silnym nie do obrony strzałem obrońca Otułakowski. W całym turnieju okazał się on najlepszym strzelcem zdobywając trzy bramki.

Tak więc turniej poznański zakończył się w pełni zasłużonym zwycięstwem młodzieżowej reprezentacji Polski, która pokonała wszystkich swoich przeciwników. Drugie miejsce, dzięki lepszymu stosunkowi bramek zajęła NRD, wyprzedzając CSRS i Włochy.

Dwudniowe mistrzostwa lekkoatletyczne juniorów Federacji Sportowej Gwardia zakończyły się zwycięstwem juniorów poznańskich Olimpij — 33.610 pkt. przed Gwardią Olsztyn — 30.025 pkt. i Gwardią W-wa — 30.263 pkt.

W Koninie odbył się tradycyjny wyścig uliczny kolarski o „Lampkę Górnik”. W imprezie uczestniczyło około 150 zawodników. W konkurencji seniorów dystans 96 km jako pierwszy ukończył J. Grębowicz z Lecha — 2:23.45 godz. przed W. Kowalskim Włókniarz Łódź — 2:23.59 i S. Pawlakiem z Górnik Konin — 2:24.20 godz. Z 83 zawodników, którzy wystartowali, tylko 12 ukończyło wyścig. Drużynowo wygrał Włókniarz Łódź przed Lechem. W konkurencji juniorów (grupa starszych) zwyciężył E. Kurzyński (Polonia Pila) dystans 72 km. — 1:50.37 godz. w grupie młodszych Zb. Klimowicz Polonia Pila — (36 km. — 57.30 min.).

W luźniczych mistrzostwach okręgu poznańskiego juniorów startowali reprezentanci czterech klubów: Warty, Budowlanych, Leśnika i Surmy. W konkurencji juniorek zwyciężyła Ławniczaków na przed Kotłanówną, a wśród juniorów J. Wojtkowski, który w konkurencji LB (50 i 30 m) ustanowił nowy rekord Polski 532 pkt. (x)

W KRAJU

Kilka dobrych wyników padło podczas kontrolnych zawodów kadry lekkoatletycznej w Spale: 220y — Kirszenstein 24,1, 200 m — (Salacińska 24,6, 80 m ppl. — Bednarkówna 10,8 (dwukrotnie), skok wzwyż — Biedowa 171 cm, tyczka — Sokolowski i Butscher po 490 cm.

Trzeci kolejny mityng lekkoatletyczny o puchar Wisły Kraków zgromadził na starcie 300 uczestników. Biegi główne wygrali: 3000 m — Bukowiec (AZS Kr.) 8:31,2, 400 m kobiet — Anyszkiewicz (Piast Gliwice) 60,6.

Międzynarodowy mecz lekkoatletyczny juniorów Bydgoszczy i Rostocku (NRD) zakończył się zwycięstwem Polaków 145,5:116,5 pkt. Puchar PKOl w kolarstwie torowym zdobyli reprezentanci Łodzi 76,5 pkt. przed Szczecinem — 70 pkt. i Lublinem — 38 pkt. Zapasniczy turniej w stylu klasycznym rozegrany w Lublinie z okazji 50-lecia WKS Legia wygrała Dukla Praga przed Legią i Federacją Północny Finlandii.

W I lidze żużlowej padły następujące wyniki: Sparta Wr. — Stal Rz. 48:32, Polonia Bydg. — Wybrzeże Gd. 55:22, ROW Rybnik — Zgrzeblarki Z. Góra 57:20, Śląsk Świętochłow. — Stal Gorz. 22:53. Po 11 rundach turnieju szachowego w Polanicy liderem jest na-

dal Smysłów 8,5 pkt. Najlepszy z Polaków — Doda jest szósty 5,5 pkt.

NA ŚWIECIE

Kajakowe mistrzostwa świata zakończyły się w niedzielę w stolicy NRD. Nasza reprezentacja sklasyfikowana została na 6 miejscu, poprawiając tym samym swoją lokatę z ubiegłorocznych mistrzostw o 3 miejsca. Zwyciężyli kajakarze ZSRR przed Węgrami, Rumunią i NRF. Potęga kajakowa — CSRS zajęła dopiero 10 miejsce. Polacy wywalczyli 3 czwarte miejsca, 3 — piąte, 2 — siódme i 1 — ósme miejsce.

W Brasov (Rumunia) odbył się trójmecz lekkoatletyczny juniorek i juniorek Polska — Rumunia — NRD. Polacy zajęli ostatnie miejsce. Zwyciężyła Rumunia.

Piłka nożna

Od I ligi do ligi okręgowej

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo toczą już wszystkie drużyny ligowe. W najbliższych bowiem dniach włączą się do spotkań rundy jesiennej najmłodszy entuzjastyczny popularnej dyscypliny — juniorzy i trampkarze.

Oto wyniki i tabele spotkań ostatnich dni:

I LIGA

W ekstraklasie nie ma już drużyny bez straty punktów. W czwartej kolejce spotkań uzyskano następujące wyniki:

Pogoń—Ruch 1:0
Wisła—Zawisza 2:2
ŁKS—Śląsk 2:0
Zombierki—GKS 1:0
Zagłębie—Cracovia 4:1
Górnik Z.—Polonia 1:1
Stal Rz.—Legia 1:1

TABELA

1. Zagłębie	4	7	13:4
2. Górnik Z.	4	5	10:7
3. Legia	4	5	7:4
4. Ruch	4	5	6:3
5. Stal Rz.	4	5	3:2
6. Wisła	4	4	5:4
7. ŁKS	4	4	5:4
8. Zawisza	4	4	5:6
9. Pogoń	4	4	4:6
10. Polonia	4	3	4:7
11. Zombierki	4	3	3:8
12. Cracovia	4	3	5:9
13. GKS Kat.	4	2	1:5
14. Śląsk	4	2	1:5

II LIGA

Wyjątkowo bramkostrzelni okazali się napastnicy zespołów drugoligowych. W 16 spotkaniach 32 razy bramkarze musieli skapitulować przed ich strzałami. Przeciwnie w każdym meczu padły dwie bramki. Warmia Olsztyn — jest jedyną drużyną, która po drugiej kolejce — jak dotąd — nie straciła jeszcze żadnego punktu.

Olimpia—Lotnik 5:1
Thorez—Warmia 1:2
Stal Mielec—MZKS 1:2
Gwardia—Victoria 5:1
Hutnik—Garbarnia 2:0
Lechia—Unia 1:1
Odra—Start Ł. 4:1
Polonia Bydg.—Górnik Wałbrz. 5:0

TABELA

1. Warmia	2	4	5:3
2. Odra	2	3	4:1
3. Olimpia	2	2	4:7
4. Polonia Bydg.	2	2	6:3
5. Gwardia W-wa	2	2	6:4
6. Hutnik	2	2	2:1
7. Garbarnia	2	2	3:3
8. Thorez	2	2	2:2
9. MZKS	2	2	2:2
10. Unia	2	2	1:1
11. Lotnik Wr.	2	2	4:6
12. Victoria	2	2	4:6
13. Start Ł.	2	2	2:4
14. Górnik Wałbrz.	2	2	2:5
15. Lechia	2	1	1:3
16. Stal Mielec	2	0	2:5

W LIDZE MIĘDZYWOJEWÓDZKIEJ ARKONIA NA CZELE

64 drużyny walczące w lidze międzywojewódzkiej podzielone są — jak wiadomo — na cztery grupy, każda po 16 drużyn. Zespoły wielkopolskie walczą w grupie IV. Oto wyniki drugiej kolejki spotkań:

GRUPA IV

Unia Wąbrz.—Czarni Szcz. 2:1
Flota—Polonia Pozn. 3:0
Polonia Gd.—Lechia 6:0
Lech—Warta 2:0
Budowlani B.—Calisia 1:1
Włókniarz Tur.—Zawisza b 1:0
Darzbór—Bałtyk 1:1
Arkonian—Błękitni 3:2

TABELA

1. Arkonia	2	4	11:2
2/3. Włókniarz Tur.	2	4	3:0
4. Lech	2	4	3:0
4/5. Flota	2	3	5:2
6. Darzbór	2	3	5:2
7. Polonia Gd.	2	2	6:4
8. Warta	2	2	4:2
9. Unia Wąbrz.	2	2	2:9
10. Budowlani Bydg.	1	1	1:1
11. Czarni Szczec.	2	1	3:4
12. Calisia	2	1	1:2
13. Polonia Pozn.	2	1	2:5
14. Bałtyk	2	1	1:3
15. Lechia	2	1	2:8
16. Zawisza I b	1	0	0:1
17. Błękitni	2	0	3:5

GÓRNIK KONIN PROWADZI W LIDZE OKRĘGOWEJ

Proszna—Polonia Piła 4:0
Górnik—Zjednoczeni 2:1

Na White City w Londynie był się 20 bm. mityng lekkoatletyczny. Na 200 m Dudziak pokonał Hinesa (USA) po 21 sek. Szwajcarzy zwyciężyli w 100 yd. 16,20, Zimny był piąty na 400 yd. — 14:05,2.

11 miejsce zajęli polscy jeźdźcy na mistrzostwach Europy jeździeckich w Kopenhadze. Wygrali przed Belgią i Szwajcarią.

Doskonałe wyniki uzyskały skie uczniaki w Pradze. Międzynarodową mistrzynią CSRS została Polka Szydłowska — 220 yd. (rek. Polski). Dwa następne miejsca zajęły również Polki — Zińska i Maczyńska. Zespoły Polska była również pierwszą 6474 pkt. (rek. Polski).

Piłkarze Santosu (Brazylia) zwyciężyli w Nowym Jorku — w ramach rozgrywanego tam międzynarodowego turnieju piłki nożnej o puchar mistrzów, w którym tuż czołowe klubowe drużyny świata — rozgromili portugalską Benficę (drużyna Eusebio) Wielką formę wykazał słynny le, który zdobył najładniejszą bramkę dnia. (m)

Warta II—Stella Gn. 4:1
Stal Ostr.—Energetyk 1:1
Grunwald—Dyskobolia 3:0
Lech II—Ostrovia 2:1

TABELA
1. Górnik Konin 2 4
2/4. Lech II 2 3
3. Grunwald 2 3
4. Warta I 3 3
5/6. Ravia 1 2
6. Proszna 1 2
7. Stal Ostrów 2 2
8. Dyskobolia 2 2
9. Stella Gn. 2 2
10. Zjednoczeni Wr. 2 1
11. Energetyk 2 0
12. Polonia Piła 1 0
13. Ostrovia 2 0

TAK WALCZONO W KLASIE

Surma — Unia Swarzędz 4:2
Odra Zbąszyń — RKKS 4:0
Pogoń Góra Śl. — Przemysław Włókniarz Kalisz — Pogoń Skalm. 5:2
Calisia II — KKS Kepno 2:3
Patria Buk — Polonia Chodzież

W naszym obiektywie

Fragment z meczu hokeja na lodzie pomiędzy Włochami i Niemcami w ramach międzynarodowego turnieju młodzieżowego, rozgrywanego w Poznaniu. Atak Niemców.



Mamys w bramce Warty Włókniarz jeden z ataków napastników Lecha podczas meczu o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej zakończony zwycięstwem Włókniarza 2:0.



Fragment z biegu na 1500 m podczas ogólnopolskich zawodów lekkoatletycznych Federacji Sportowej Gwardia.

Fot. (3) — K. Przychocki

Technikum Przyzakładowe i Zasadnicza Szkoła Zawodowa MIEJSKIEGO ZJEDNOCZENIA GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ POZNAN,
ul. Dzierżyńskiego 296, tel. 591-97

PRZYJMIE DODATKOWO UCZNIÓW:

1. UCZNIÓW do klasy 1-szej 3-letniego TECHNIKUM na wydział mechaniczny i ogólnie-budowlany. Uczniowie Technikum — absolwenci ZSZ mają zapewnioną pracę w przedsiębiorstwach m. Poznania. Nauka trwa 3 lata i kończy się egzaminem dojrzałości.

2. UCZNIÓW do klasy MURARSKIEJ Zasadniczej Szkoły Zawodowej — po 7 klasach szkoły podstawowej na nowych, bardzo dobrych warunkach.

Zgłoszenia w sekretariacie szkoły. K6109

ZAKŁADY JAJCZARSKO - DROBIARSKIE
w Poznaniu
podają do wiadomości, że
OBNIŻYŁY PRZEJŚCIOŚĆ CENY JAJ
świeżych wysortowanych,
mianowicie:

jaja brudne	z 1,70 na 1,40 za sztukę
jaja tłuczki	z 1,60 na 1,20 za sztukę
jaja wylęki	z 1,30 na 1,00 za sztukę

ŚWIEŻE JAJA — to wysokokaloryczna, smaczna i szybka w przygotowaniu potrawa. W6144

Pracownicy poszukiwani

Potrzebny **PALACZ** zaraz na cały etat. Zgłoszenia w sekretariacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej, ul. Dzierżyńskiego 296. K6110

KIEROWNIKA KIEGOWOŚCI KOSZTÓW z wykształceniem średnim wykwalifikowaniem, posiadającego praktyczną znajomość rozliczania kosztów w przemyśle — przyjąć Wielkopolskie Zakłady Teletechniczne „ELETRA” w Poznaniu, ul. Głogowska 19. K5997

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budowlane — zatrudni zaraz

PRACOWNIKÓW DO WYŁADUNKU WAGONÓW na Wolnych Torach Dworca Głównego, pracownicy ci zatrudnieni dorywczo w godzinach popołudniowych oraz w święta i niedziele, płatni będą z funduszu bezosobowego Przedsiębiorstwa.

Zgłoszenia przed podjęciem pracy przyjmują dyspozytorzy Przedsiębiorstwa na terenie Wolnych Torów. Przy zgłoszeniu konieczne jest posiadanie dowodu osobistego, innego dowodu stwierdzającego wiek i tożsamość zainteresowanego.

Wyplata wynagrodzenia za wykonaną pracę odbywa się dwa razy w tygodniu. K6115

Przyjmujemy od 1 września 1966 r. **KIEROWNIKA „BARU”** w Kruszwie pow. Czarnków.

Warunki pracy wg układu zbiorowego.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Czarnkowie, ul. Kościuszki 24. W5934

Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Wolsztynie, ul. Polna 15 — zatrudni natychmiast lub od 1 września

INŻYNIERA MECHANIKI na stanowisko głównego mechanika,

INŻYNIERA MELIORACJI WODNYCH na stanowisko inżyniera ds. przygotowania produkcji, oraz każdą ilość **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** na budowy melioracyjne.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. W5842

Powzechna Spółdzielnia Spożywców Wągrowie — Wąpno w Wągrowcu, zatrudni zaraz:

KIEROWNIKA RESTAURACJI — wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie plus kurs branżowy i 4-letni staż pracy lub zasadnicza szkoła gastronomiczna, plus kurs branżowy i 7-letni staż pracy w zakładach gastronomicznych.

DYPLOMOWANEGO KUCHARZA — na stanowisko szefa kuchni.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. W5880

W dniu 19 sierpnia 1966 roku, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

Kazimierz Furmaniak

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 sierpnia 1966 roku o godz. 16.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA I RODZINA

Poznań, ul. Kościuszki nr 74 m. 16.
Bydgoszcz, Gdańsk, Borzęcie, Głęboczek 30538g

Dnia 20 sierpnia 1966 r. odeszła od nas na zawsze droga siostra, bratowa i ciocia

Janina Kerber

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu w Zabikowie.

O tym zawiadamia z głębokim żalem

RODZINA

Puszczykowo — Luboń 30535g

W dniu 20 sierpnia 1966 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., w 77 roku życia, nasza droga ciocia, babcia, siostrzenka i kuzynka, śp.

Waleria Paliszewska

z domu POLISZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 17.00 w Lubaszu k/Czarnkowa.

O czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

30513g

Dnia 20 sierpnia 1966 r. zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i wujek, przeżywszy lat 82, śp.

Edmund Sołyga

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 17.00 z kaplicy cmentarnej w Grodzisku, przy ul. Rakoniewickiej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Grodzisk Wlkp., Sosnowiec, Kościan, Poznań 30487g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; działy: sekretariat redakcji 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumerat informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-5

Uwaga studenci wyższych technicznych studiów dla pracujących!
PODRĘCZNIKI DO WYKŁADÓW TELEWIZYJNYCH (wyd. PWM)

S. Romanowski, W. Wrona — Matematyka wyższa
cz. 1 z 35,—
cz. 2 z 23,—

M. Jeżewski — Fizyka z 70,—

L. Czerski — Chemia dla techników z 45,—

Z. Lewandowski — Geometria wykreślna z 34,—

Informator dla studentów wyższych technicznych studiów dla pracujących cz. 1-2 pt.:
Wykłady telewizyjne z 13,—

Zamówienia przyjmuje
POWSZECHNA KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
Warszawa, ul. Nowolipie 4. K6146

WAGA WOZOWA

o nośności 5 ton
w dobrym stanie
DO SPRZEDAŻY
w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”
w Czarnkowie
ul. Kościuszki 24
K5952

1 WRZESIEŃ

NIEDŁUGO DO SZKOŁY!

TORNISTRY
TECZKI

FARTUSZKI
SPÓDNICZKI
SPODNIE DŁGIE
BLUZECKI
UBRANKA GRANATOWE
KOSZULKI GIMNASTYCZNE

PÓLBUTY
OBUIE GIMNASTYCZNE

I INNE ARTYKUŁY SZKOLNE
W DUŻYM WYBORZE

POLECAJĄ SKLEPY

PSS
W5947

Praca

Pomoc domowa z prowincji, potrzebna na stałe. Krzysztofik, Śląska 19. 29637g

Gospośia, ze znajomością kuchni, może być z prowin, potrzebna do dwóch osób z 4-letnim dzieckiem. Mieszkanie w Poznaniu, zapewnione. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29662g.

Pracownik, młodszy, samotny, do prac w ogrodnictwie, potrzebny z całkowitym utrzymaniem. — Marian Witkowski, Poznań 10, ul. Michała 100. 29994g

Gospośia dochodząca, uczciwa do domu lekarza — potrzebna (2 dziewczynki 9 i 2 lata). Poznań, Szczecińska 4 m. 12. 30327g

Malarzy i uczniów przyjmie. Pawlak, Al. Wielkopolska 13. 29989g

Pomoc domowa przychodząca 2 razy w tygodniu od godz. 7-14 za dobrym wynagrodzeniem — przy m. Jadwiga Kozowa, Poznań, Matejki 33a, nowe budownictwo. 30489g

Pomoc domowa z gotowa niem potrzebna. Poznań, Słowackiego 38 m. 6. Zgłoszenia od godz. 17. 30123g

Nauka

Zapisy na kursy pisania na maszynie i biurowości przyjmują Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów - Poznań, Chelmońskiego 7. 28881g

Dnia 20 sierpnia 1966 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, troskliwy ojciec, dziadek i teść, przeżywszy lat 76, śp.

Stanisław Krzekotowski
emerytowany kolejarz

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górcynie.

O tym zawiadamia strapiąca

ŻONA z SYNAMI

30484g

Dnia 22 sierpnia 1966 r. zasnął w Bogu nasz najlepszy, ukochany ojciec, dziadek i brat, śp.

Władysław Łabendziński
doktor praw

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 15.05 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

dzieci, wnuki, siostra i rodzina

30511g

Dnia 20 sierpnia 1966 roku zmarła

Janina Kerber

W Zmarłej straciłmy długoletnią i ofiarną pracowniczkę naszego działu oraz serdeczną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu w Zabikowie.

Kierownik Współpracownicy Laboratorium i K. T.

Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych
Luboń. 30579g

Smaczny posiłek przyrządzisz ze ŚLEDZIA SOLONEGO

DO NABYCIA
WE WSZYSTKICH SKLEPACH
OGÓLNO-SPOŻYWCZYCH I RYBNYCH
w cenie od 7,— zł do 16,— zł za 1 kg.

W6134

Praca

Tańców towarzyskich uczą Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 28463g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia budowlanych, maszynowych oraz kosztorysowania — przyjmuję. Informacji pisemnych udziela — Zakład Szkolenia Zawodowego „WIEDZA” Kraków, ul. Westerplatte 11. K5784

Kupno

Włosy skupuje Zakład Fryzjerski — „Uroda”. Poznań, Wrocławska 8 — wejście — Golebia. 29044g

Trak pionowy o prześwicie 650 mm, najmniej używany, w dobrym stanie kupię. Edmund Metzler, Kaszczor, pow. Wolsztyn, tel. 3 i 4. 12120p

Silnik samochodowy „Syrony” i części sprzedam. Krauthofera 35 m. 17. 30021g

Sprzedaz

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 26386g

Sprzedam łódź wędkarską P-34, i Jawe 250. Ul. Jackowskiego 52 m. 8. 29050g

Sprzedam prase kolankówkę. Gwardii Ludowej 10 m. 10. 30032g

Sprzedam motocykl MZ 250/1 ccm. Wulkanizacja, Dąbrowskiego 38. 30059g

Samochody

Szlifowanie wałów korbowych, rozrząd wałów prostych, cylindrów samochodowych i motocyklowych — poleca Warszawa, Poznań, Grodzka 24, tel. 425-85 przy ul. Świerczewskiego. 30190g

Wartburga de Lux 1965 minimalny przebieg sprzedam. Tel. 446-99 od g. 16.00 30460g

Renault Dauphine — Jawa 250, opony 600x16 — 4 szt. sprzedam. Poznań, Robocza 5. 30548g

Okazyjnie sprzedam samochód P-70, Daleka 3. 29976g

LoKale

Przyjmę na pokój 2 uczniów technik. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30101g.

Poszukuje pokoju jednoosobowego. Tel. 445-16 lub Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29979g

Mieszkanie luksusowe, dwupokojowe — 55 m² zamienię na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28858g.

Nauczycielka młoda, samotna poszukuje pokoju w Poznaniu przy kulinarnej rodzinie. M. Chodźnicka, Gorzów Wlkp., Asnyka 3 m. 9. 12190p

Sprzedaz

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 26386g

Sprzedam łódź wędkarską P-34, i Jawe 250. Ul. Jackowskiego 52 m. 8. 29050g

Sprzedam prase kolankówkę. Gwardii Ludowej 10 m. 10. 30032g

Sprzedam motocykl MZ 250/1 ccm. Wulkanizacja, Dąbrowskiego 38. 30059g

Dnia 21 sierpnia 1966 r. zmarł mój drogi brat, kuzyn, szwagier i wujek, śp.

prof. Kazimierz Beik
emerytowany dyrektor liceum
przeżywszy lat 80.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 17.00 z kaplicy cmentarnej w Szamotułach.

O tym zawiadamiają

SIOSTRA I RODZINA

Szamotuły 30544g

Dnia 21 sierpnia 1966 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, znoszonych z cierpliwością, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 82, śp.

Adam Kurnatowski
długoletni organista, dyrygent i kompozytor.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w środę, dnia 24 bm. o godz. 16.00 w Zaniemyślu.

W imieniu straszanego Rodziny i parafii

ks. ZBIGNIEW WRONIEWICZ
proboszcz 30490g

Dnia 20 sierpnia 1966 r. zmarł w wieku 76 lat, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

Antoni Fiszer
były powstaniec wlkp.

Pogrzeb odbędzie się 23 bm. o godz. 1.00 na cmentarzu parafialnym w Kiekrzu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

30500g

Dnia 20 sierpnia 1966 r. zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i wujek, przeżywszy lat 82, śp.

Edmund Sołyga

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 17.00 z kaplicy cmentarnej w Grodzisku, przy ul. Rakoniewickiej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Grodzisk Wlkp., Sosnowiec, Kościan, Poznań 30487g

TELEGRAM

Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu
oraz
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylna-Odzieżowe w Poznaniu
Z A W I A D A M J A J A ,
że tylko w poznańskim „Okrągliku” i Domu Dziecka odbywa się
W DNIACH OD 22. VIII 1966 R. DO DNIA 21. IX. 1966 R.
atrakcyjna premiowana sprzedaż jedwab

Polecamy szeroki wybór tkanin jedwabnych lansowanych przez modę.

DODATKOWĄ ATRAKCJĄ DLA KUPUJĄCYCH — TO PREMIE W POSTACI KUPONÓW JEDWAB.

Zapraszamy więc na spotkanie do poznańskiego „OKRĄGLAKA” i DOMU DZIECKA. K6098

WAGA WOZOWA

o nośności 5 ton
w dobrym stanie
DO SPRZEDAŻY
w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”
w Czarnkowie
ul. Kościuszki 24
K5952

Praca

Tańców towarzyskich uczą Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 28463g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia budowlanych, maszynowych oraz kosztorysowania — przyjmuję. Informacji pisemnych udziela — Zakład Szkolenia Zawodowego „WIEDZA” Kraków, ul. Westerplatte 11. K5784

Kupno

Włosy skupuje Zakład Fryzjerski — „Uroda”. Poznań, Wrocławska 8 — wejście — Golebia. 29044g

Trak pionowy o prześwicie 650 mm, najmniej używany, w dobrym stanie kupię. Edmund Metzler, Kaszczor, pow. Wolsztyn, tel. 3 i 4. 12120p

Silnik samochodowy „Syrony” i części sprzedam. Krauthofera 35 m. 17. 30021g

Sprzedaz

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 26386g

Sprzedam łódź wędkarską P-34, i Jawe 250. Ul. Jackowskiego 52 m. 8. 29050g

Sprzedam prase kolankówkę. Gwardii Ludowej 10 m. 10. 30032g

Sprzedam motocykl MZ 250/1 ccm. Wulkanizacja, Dąbrowskiego 38. 30059g

Dnia 21 sierpnia 1966 r. zmarł mój drogi brat, kuzyn, szwagier i wujek, śp.

prof. Kazimierz Beik
emerytowany dyrektor liceum
przeżywszy lat 80.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 17.00 z kaplicy cmentarnej w Szamotułach.

O tym zawiadamiają

SIOSTRA I RODZINA

Szamotuły 30544g

Dnia 21 sierpnia 1966 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, znoszonych z cierpliwością, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 82, śp.

Adam Kurnatowski
długoletni organista, dyrygent i kompozytor.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w środę, dnia 24 bm. o godz. 16.00 w Zaniemyślu.

W imieniu straszanego Rodziny i parafii

ks. ZBIGNIEW WRONIEWICZ
proboszcz 30490g

Dnia 20 sierpnia 1966 r. zmarł w wieku 76 lat, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

Antoni Fiszer
były powstaniec wlkp.

Pogrzeb odbędzie się 23 bm. o godz. 1.00 na cmentarzu parafialnym w Kiekrzu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

30500g

Dnia 20 sierpnia 1966 r. zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i wujek, przeżywszy lat 82, śp.

Edmund Sołyga

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 17.00 z kaplicy cmentarnej w Grodzisku, przy ul. Rakoniewickiej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Grodzisk Wlkp., Sosnowiec, Kościan, Poznań 30487g

ZŁOM ZŁOTY
NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10.
K5501

Przetargi

Cukrownia „Kluczewo”, Przedsiębiorstwo Państwowe w Stargardzie Szczecińskim ogłasza PRZETARG NIEOGRAŹONY NA WYKONANIE ROBÓT IZOLACYJNYCH RUROCIĄGÓW TECHNOLOGICZNYCH I ZBIORNIKÓW z tym, że roboty winny być wykonane do 15 października 1966 r.

Dokumentacja projektowa jest do wglądu w biurze technicznym Cukrowni codziennie w czasie od 7-15.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w terminie do 31 sierpnia 1966 r. w sekretariacie lub w biurze technicznym Cukrowni „Kluczewo” w Stargardzie Szczecińskim, ul. Główna 1.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 września 1966 r. o godz. 12. Cukrownia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania uzasadnienia. K6139

Zguby

Fosteriera znaleziono. Nie cała 3 m. l. 30480g

Różne

Tylko parowe dezinfekcyjne czyszczenie pierza gwarantuje pulchność. Spółdzielnia — Kraszewskiego 28. 27565g

Osobę samotną, rencistę do hodowli drobiu i pieczarek przyjmę. Mieszkanie na miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30494g.

Nieruchomości

Kupię willę jednorodzinną, okolica Grunwaldzkiej lub Botaniki. Mam do zamiany mieszkanie spółdzielcze, własnościowe 87m² powierzchni przy ul. Matejki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30247g.

Kupię willę lub pół bliżniaka blisko tramwaju do 400 tys. zł., najchętniej dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29575g.

Willę komfortowe wolnostojące, dobre bliźniacze, połowki, dwiarki w Poznaniu — domy wolnostojące wyłączone, domki gospodarcze na ogrodnictwa, szklarnie, sady na peryferiach Poznania — polecam w wielkim wyborze. Przyjmę również nowe zlecenia. Informacja bezpłatna. Adamski, Poznań, ul. Matejki 33a, tel. 633-93. 30488g

Matrymonialne

Największą ilość ofert — posiada Biuro Matrymonialne „Syrenka” — Warszawa, Elektralna 11. Informacje: 10 złotych — znaczkami pocztowymi. K5767

Wykształcony poznańczyk do lat 42. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30526g.

Samotna, pozna kulturalnego pana, wiek 50-60 lat, z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30062g.

KOLEDZE
Olgierdowi Szymankiewiczowi
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu MATKI
składają
WSPÓŁPRACOWNICY
Działu Dyspozycji Ruchu
Zakładu Energetycznego Poznań — Miasto 30495g

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (St. Rynek) — g. 9-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek) — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — nieczynne do 31 bm.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne do 31 bm.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15.
Militarny (Cytadela) — godz. 12-16.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — nieczynne do 31 bm.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — nieczynne do 26 bm.

DYZURY

Szpital Miejski im. Raszei (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51) — chirurgia, interna.

Szpital Kliniczny im. Pawłowa — okulistyka (ul. Garbary, tel. 510-21).

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie, telefon 637-35.

Ambulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 20-7.

Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuszki 103, tel. 566-66.

Apteki: Mickiewicza 22 — cała doba, Dyżur nocny: Główna 5 i Starołęka 79.

Lekarz Weterynarii — Mińska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-114 — od 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).

WYSTAWY

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Stanisław Gadomski „Paryż w fotografiach” — g. 10-20.

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 10) — „Ze skarbcza postępowej myśli polskiej” — godz. 10-15.

Pawilon Meblowy (Swańskich, ul. Wrzesińska 28) — stała wystawa meblowa — g. 9-17.

Galeria „Od nowa” — wypadki).

Wielkopolskie Zakłady Przetworów Owocowo-Warzywnych w Międzychodzie należą do najnowocześniejszych w kraju — co widzimy na reprodukcjach obok zdjęciach. Osiągnięto to dzięki inwestycjom, których wysokość przekroczyła 40 milionów zł. Wybudowano nową halę oraz zainstalowano w niej nowoczesną linię produkcyjną. W zakładzie zatrudniającym w większości kobiety przerabia się prawie 6 tysięcy ton surowca rocznie, z którego wytwarza się soki słodzone, dżemy, marmoladę, kompoty, konserwy warzywne oraz nektary. Dla przykładu należy podać, że tylko samych truskawek w br. przedsiębiorstwo przerobiło 640 ton.

O jakości wyrobów świadczyć może fakt, że poważna część produkcji idzie na eksport do takich krajów jak: Anglia, USA, Kanada, Norwegia, Dania, NRF, Hiszpania, Finlandia, Australia, Japonia i Arabia Saudyjska. Z tej to m. in. racji zakłady uczestniczą w konkursie „Wielkopolska dla eksportu”.

Zakłady borykają się z trudnościami surowcowymi. Muszą sprowadzać 50 procent masy z województw: lubelskiego i rzeszowskiego. Przewidując, że produkcja do końca pięcioletki wzrośnie do wartości 15 mln. zł rocznie, kłopoty te będą się zwiększały. Poprawiła się znacznie sytuacja w truskawkach, których plantacje zwiększono do 26 ha w powiecie międzychodzkiem. Mogłoby być więcej, gdyż korzyści dla plantatorów związanych z zakładem są naprawdę imponujące. Rocznie wypłaca się bowiem 16 milionów zł za owoce i warzywa. Dla porównania można podać, że jest to więcej aniżeli wynosi podatek gruntowy rolnictwa międzychodzkiego. (jch)

Pokrótce ze Środy

BUDOWNICTWO

W czynnie społecznym i z dotacji MRN pobudowano nowy przystanek autobusowy, przy ul. Paderewskiego. W związku z 700-leciem miasta położono na jezdniach ulic dywaniki bitumiczne. W ubiegłym miesiącu rozpoczęto budowę 3 bloków mieszkalnych dla 90 rodzin. Pobudowano nową jezdnię przy ul. Patrona Jackowskiego i ul. Nowotki. Uzyskano również limit w sumie 2 ml. zł na budowę łaźni miejskiej.

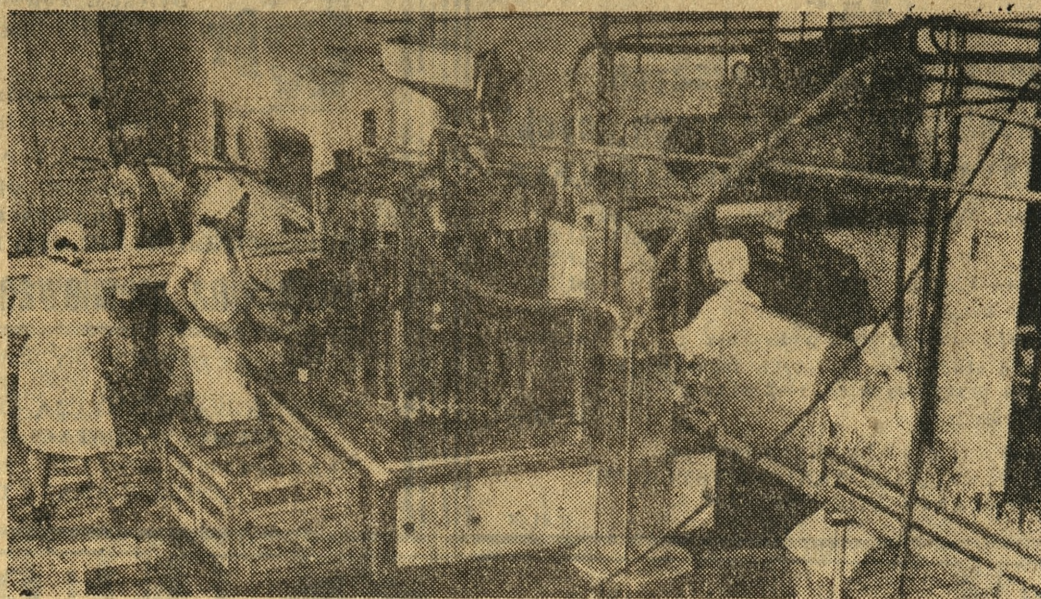
NOWY ROK SZKOLNY

W powiecie średzkim wprowadzone będą w 33 szkołach ósme klasy. Do realizacji programów w klasie VIII, Wydział Oświaty przygotował na kursach specjalistycznych wszystkich polonistów, matematyków oraz nauczycieli zajęć praktycznych i wychowania plastycznego. Na początku roku szkolnego 1966/67 zostaną zorganizowane jeszcze dwa kursy dla nauczycieli fizyki i chemii. Remonty szkół zostały już zakończone, będą natomiast trudności z nabywaniem podręczników. (kos)

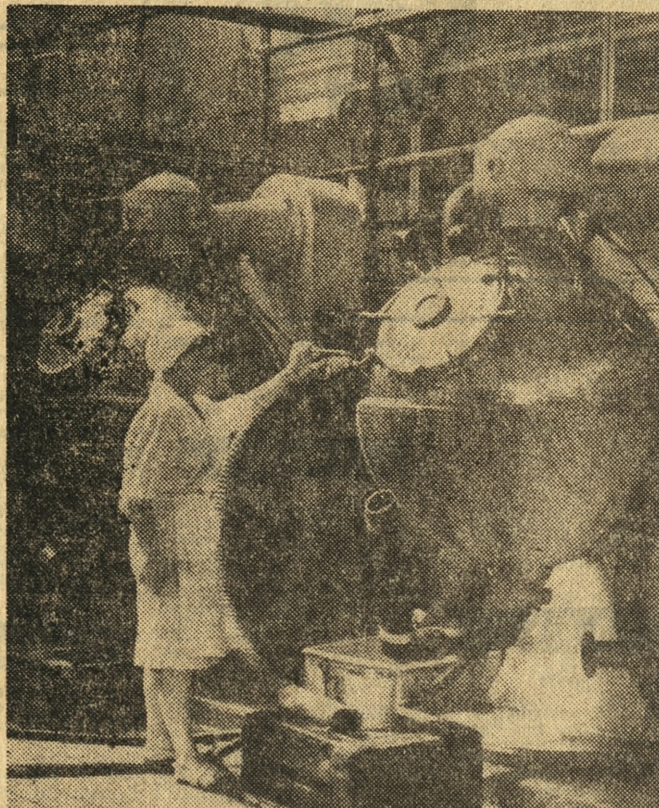
Bazę Ochrony Roślin wybudowano w Ostrzeszowie

Koszt 2 milionów złotych wybudowano w Ostrzeszowie bazę dla Powiatowej Stacji Ochrony Roślin. Jest to już druga poza Państwowym Ośrodkiem Maszynowym, większa inwestycja w naszym miasteczku. Baza obejmuje budynek administracyjny, mieszkalny, warsztaty remontowe, zbiorniki paliwa, magazyn dla środków chemicznych, oraz pomieszczenia dla aparatury i 11 ciagników.

O solidności wykonania tej inwestycji przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego z Kępna, świadczy fakt, że specjalna komisja społeczno-fachowa odebrała obiekt bez zastrzeżeń. (hp)



Rola kobiet polega na dopilnowaniu aby butelki sprawnie wędrowały taśmą. Samo ich napełnianie odbywa się automatycznie.



Surowiec na dżemy przygotowywany jest w specjalnych kotłach zwanych „sputnikami”. Fot. (2) — J. Chłasta

Dom Kultury w Kole

Budowa Domu Kultury w Kole stała się wreszcie fak-

Dla wygody klientów

15 sierpnia br. otwarto przy ul. Ostrowskiej w Krotoszynie okazały pawilon ogólnobranżowy typu „SAM”. Za staranny wystrój wewnętrzny pawilonu i dobre wyposażenie należą się słowa uznania miejscowej PSS. Nowo otwarty pawilon umożliwi m. in. zakup mięsa, wędlin i innych produktów, po które mieszkańcy tej części Krotoszyna musieli chodzić do śródmieścia oddalonego o 1,5 km (ig)

tem dokonanym. W roku bieżącym mury wyciągnięte będą pod dach, a dokończenie robót w lecie roku przyszłego. Otwarcie przewidziane jest w październiku 1967 roku.

Będzie to budynek piętrowy, o kubaturze 7.954 m³, z pięknymi tarasami od strony rzeki, z salą kinowo-teatralną na 300 miejsc, z urządzeniem klimatyzacyjnym, bufetem i kawiarnią na parterze. Na piętrze mieścić się będzie biblioteka z czytelnia, sale zajęć dla klubów o zainteresowaniach technicznych i artystycznych oraz pomieszczenia do gier towarzyskich.

Cały obiekt stanowić będzie akcent architektoniczny dla przyszłego osiedla nowego Koła. Całkowity koszt Domu Kultury, według obliczeń Społecznego Komitetu Budowy, wyniesie 6,5 miliona zł. Złożą się na tę sumę fundusze społeczne i udziały zakładów pracy. (lg)

Kto nie kontraktuje — ten traci

Jedno obejście gospodarze przyciąga oko przechodnia schludnością i dostatkiem, a tuż obok zabudowania wołają o remont i świadczą o tym, że ich właścicielom powodzi się nie najlepiej. Podobne kontrasty spotkać można również między wsiami i gromadami. „Tamci żyją z kontraktacji” — mówią zazdrośnie ci mniej zamożni.

Istotnie, każdy kto zna stosunki wiejskie wie, że powstały tam poważne dysproporcje w dochodowości mieszkańców. Występują drastyczne nieraz różnice w poziomie produkcji roślinnej i zwierzęcej, w budownictwie domów i obiektów gospodarczych, w urządzeniu mieszkań i standardzie życiowym. Można spotkać w naszym województwie nie małe rolników, dla których podstawą gospodarczej prosperity są zawierane od lat umowy kontraktacyjne. Obejmują one nie tylko buraki cukrowe i rzepak, ale również cenne nasiona traw, kminek i chmiel oraz wiele innych roślin przemysłowych, poszukiwanych w kraju lub za granicą. Państwo nasze preferuje tych rolników, którzy ustalają profil swojej produkcji zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej. W ślad za zawieraniem umów kontraktacyjnych płyną do tej grupy gospodarstw nowoczesne środki produkcji: nawozy mineralne, nasiona kwalifikowane, kredyty, materiały budowlane, a także fachowy instruktaż i pomoc agrotechniczna. W ten sposób państwo, za pośrednictwem bodźców ekonomicznych, uzyskuje potrzebne surowce lub produkty pochodzenia rolniczego, zaś wiejscy kontrahenci podnoszą z każdym rokiem poziom produkcji i materialnego bytu.

Uboższymi, niejako tego przykładem było dotąd przechwytywanie deficytowych materiałów, służących intensyfikacji produkcji rolniej, przez część tylko rolników — z reguły tych najlepszych, zatem i najzamożniejszych. Agenci kontraktacji zaglądali bowiem najchętniej do rolników o ustalonej opinii, mistrzów urodzaju, z którymi pomyślna realizacja zawartej umowy nie nastrojała trudności. W warunkach powszechnego deficytu podstawowych środków produkcji rolniej było to poniekąd zjawisko wy tłumaczalne.

Dziś można powiedzieć, że lata tamtego niedostatku mamy poza sobą. Nasze kombinaty chemiczne dostarczają rolnictwu coraz więcej nawo-

zów. Po raz pierwszy więc takie uprawy, jak żyto i owies, wysiewane głównie na glebach piaszczystych (a takie w naszym regionie dominują) mogą otrzymać dawki nawozów zgodne z normami agrotechnicznymi. Zarysowała się więc realna możliwość rozwiązania w najbliższej perspektywie trapiącego nas od lat problemu zbożowego w oparciu o własną produkcję. Chodzi jednak o to, aby nawozy te były używane w sposób racjonalny, w połączeniu z wapnowaniem gleb, melioracją, użyciem kwalifikowanych nasion, a więc z zastosowaniem całego kompleksu zabiegów, gwarantujących obfity plon.

Dotychczas doświadczenia polityki rolnej skłaniają do tego by w rozwiązywaniu problemu zbożowego sięgnąć po wypróbowany bodziec w postaci zawierania umów kontraktacyjnych na te podstawowe dla naszego rolnictwa uprawy. W ten sposób w orbitę intensyfikacji produkcji włączone zostaje całe rolnictwo. W połączeniu ze znaczną podwyżką cen zbóż, zwłaszcza kontraktowanych, stanowi to nowy etap porządkowania rynku zbożowego, przy jednoczesnym wzmocnieniu oddziaływania na dalsze podnoszenie kultury agrotechnicznej. Powstała nowa szansa dla tych gospodarstw indywidualnych, które do tej pory w niewielkim stopniu (lub wcale) korzystały z przywilejów kontraktacji.

Trzeba niestety stwierdzić, że ta nowa szansa intensyfikacji naszego rolnictwa i dalszego wzrostu zamożności wsi, nie wszędzie doprowadzona została do świadomości rolników. Wystarczy powiedzieć, że na planowane w naszym województwie 50 tysięcy hektarów kontraktowanych upraw żyta na rok przyszły, do 1 sierpnia podpisano tylko umowy na 14,6 procentach tego arealu. Uderza przy tym duża nierównomierność rozmieszczenia zawieranych kontraktów w poszczególnych powiatach. Jeśli bowiem powiat Leszno wykonał do 1 sierpnia 38,5 procent planowanego arealu kontraktacji żyta, to dla

pow. Trzcianka wskaźnik ten wynosił 1,8 proc., Słupcy — 3,5 proc., Gostynia — 4,8 proc. Środy — 5,8 proc. Nie lepiej przedstawia się sprawa pszenicy. Na plan 46 tys. ha zakontraktowano w tym samym terminie 25,9 proc. tego arealu. Najlepiej spisuje się powiat Krotoszyn — z 40 proc. planowanego arealu; następnie pow. Poznań — 38,8 proc., Szamotuły — 39,3 proc. Podobnymi wskaźnikami legitymują się powiaty Turek i Wągrowiec. Natomiast Trzcinianka ma na swym koncie niecały 1 procent zawartych umów.

Owa niedbałość o własne interesy jest tym dziwniejsza, że zapowiada się w tym roku rekordowa obfitość pasz zielonych. Nie ma więc obaw o ewentualnej konieczności uzupełniania karmy zwierzęcej ziarnem. Zresztą kontraktacja upraw zbożowych sprawnia do korzystnego nabycia przemysłowych miśszanek treściwych, co w połączeniu z własną paszą obfitością stanowi doskonałą karmę dla inwentarza. Za zboże kontraktowane uzyskuje się znacznie wyższą cenę, niż w normalnym skupie wolnorynkowym. Państwo w swych operacjach planistycznych — gospodarczych pragnie bowiem wiedzieć, jaką ilość zboża ze zbiorów przyszłorocznych może liczyć. Kto więc zaniedba kontraktację — ten na pewno straci. F. B.

W tych dniach powrócił do akcji żniwno-omłotowej Państwowym Gospodarstwem Rolnym w Przyborówku k. Szamotuł, Ochotniczy Hufiec Pracy ZMS z Technikum Chemicznego w Krotoszynie. Latem młodzież zastawiła w kłosałce zboże z 20 ha i zwiózła do stert i stodół z 30 ha. Ponadto zespół ten dokonał omłotu 11 ton zboża. Wartość wykonanych prac oszacowano na 44,40 zł. Część otrzymanego wynagrodzenia członkowie brygady przekazali dobrodziejnie na budowę Domu Młodzieży w Szamotułach.

Za pracę w akcji żniwno-omłotowej i w środowisku krotoszyńskim Hufiec otrzymał dyplom uznania od ZP ZMS list pochwalny od Prezydium PRN w Szamotułach. (g)

Zasłużyli na wyróżnienie

W tych dniach powrócił do akcji żniwno-omłotowej Państwowym Gospodarstwem Rolnym w Przyborówku k. Szamotuł, Ochotniczy Hufiec Pracy ZMS z Technikum Chemicznego w Krotoszynie. Latem młodzież zastawiła w kłosałce zboże z 20 ha i zwiózła do stert i stodół z 30 ha. Ponadto zespół ten dokonał omłotu 11 ton zboża. Wartość wykonanych prac oszacowano na 44,40 zł. Część otrzymanego wynagrodzenia członkowie brygady przekazali dobrodziejnie na budowę Domu Młodzieży w Szamotułach.

Za pracę w akcji żniwno-omłotowej i w środowisku krotoszyńskim Hufiec otrzymał dyplom uznania od ZP ZMS list pochwalny od Prezydium PRN w Szamotułach. (g)

Sierpień	Filipa
23	
wtorek	Słońce: 4.46—19.03

TEATRY

W POZNANU

OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — próby.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ — Ceramik: „Umarli milczą” (I i II s.); Noteć: „Operacja Y”; CZARNKÓW — „Pierwszy krzyk”; GNIEZNO — Lech: „Wehikuł czasu”; Polonia: „Zielone światło”; GOSTYNIA — „Jeden dzień szczęścia”; JAROCIN — Echo: „Czarny tulipan”; KALISZ

„GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 23 VIII 1966 Nr 199 (7066)

— Kosmos: „Bazyliński”; Oaza: „Winnetou” (I i II s.); Stylowe: „Uciekinier w pościgu”; Syrena: „Mandrin” i „Świat się śmieje”; KEPNO: „Ludwika do ronda”; KOŁO: „Kronika pewnej zbrodni”; KONIN — Energetyk: „Zjadacz dyń”; Górniki: „Kapral i inni”; KOSCIAN: „Kto jest bez winy”; KROTOSZYN: „Karambol”; LESZNO — Klubowe: „Życie nie jest łatwe”; Panorama: „Dwadzieścia godzin”; MIĘDZYCHÓD: „Zbrodnia doskonała”; NOWY TOMYŚL: „Ścisłe tajne”; OBORNIKI: „Ostatni lot”; OSTROW — Roma: „Podróż nie z tej ziemi”; Słońce: „Piętno Hiroszimy”; OSTRZESZÓW: „Cena odwagi”; PILA — Iskra: „O carski tron”; Koral: „Pierwszy dzień mego syna”; PLESZEW: „Wspaniały rogiacz”; RAWICZ: „Upadek Cesarstwa Rzymskiego”; SŁUPCA: „Lęk”; ŚREM: nieczynne; ŚRODA: „Czarny aksamit”; SZAMOTULY: „Mor derca na urlopie”; TRZCIANKA: „Cisza”; TUREK: „Ikaria XB-1”;

WAGROWIEC: „Faraon”; WOLSZTYN: „Noc przedślubna”.

W POZNANU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Polska wyprawa naukowa na Spitsbergen”.

RADIO

WTOREK: PROGRAM I — Fala 1322 i UKF (od g. 16 do 19 i od 23 do 3) 69,74 MHz: 16 Początek audycji; 16.01 „Popołudnie z młodzieżą”; 16.18 Konc. dla wczasowiczów; 16.43 „Kwadrans z dedykacją”; 19.18 „Praktyczna Pasa”; 19.10 „Spotkanie z Temidą”; 19.30 Spotkanie z rumuńską piosenką i orkiestrą p/d Sile Diniku; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 21.35 Utwory i pieśni P. Czajkowskiego; 22.05 — Felieton z cyklu: „Notatnik kulturalny”; 22.15 Gra kwartet Johna Coltrane’a; 22.25 Chwila poezji; 22.30 „Wprost z Paryża” aud.; 23.10 Wiadom. sportowe; 23.15 Polscy piosenkarze z tow. zesp.

instrument. p/d P. Figla; 23.30 — Muzyka rozrywkowa; 0.05 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 3.45 „O żywieniu dziś i w przyszłości” rozm. z prof. dr. St. Bergerem; 9 Dla dzieci: „Zabawy — zawody — wyprawy — przygody”; 9.40 Z życia ZSRN; 10 „Lyska” opow.; 10.20 Konc. dla wczasowiczów; 11 Mel. rozrywk.; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.00 „Z kraju i ze świata”; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Grająca szafa; 13.50 Słuchające pisa — my odpowiadamy; 14 Rumuńska muz. ludowa; 15.05 Public. międzynarod.; 15.15 Mel. paryskie; 15.30 Dla dzieci odc. IV pow. pt. „Karlsson z Dachau”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.05 Felieton pt. „Poznań-literacki”; 17.35 Gra zesp. J. Miliana;

18.10 „Wieża Babel”; 18.50 Mówi Technika; 19.05 Muz. i aktualn.; 21.40 „Studio Piosenki”; 22.10 Gra Sekstet organowy A. Kurylewicza; 22.20 „Kontrasty społeczne”; 22.35 M. Havel: Kwartet smyczkowy F-dur; 23.05 3x15 minut sławnych orkiestr tanecznych.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 6, 7, 8, 15, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

WTOREK: 11 Fab. film prod. rumuńskiej — „Statek z dynamitem” (I. 16); 17.30 Wiadomości; 17.35 Dla młodych widzów — „Na miejsca gotowi, start” — z cyklu „Wakacje i sport”; 18 Informator Handlowy; 18.10 Występ Zespołu Estradowego Wojsk Lotniczych — „Eskadra” — program z okazji Święta Odrodzenia Lotnictwa Polskiego; 18.40 Magazyn morski — „Bryza”; 19.05 Przemówienie Ambasadora RRL — z okazji Święta

Narodowego Rumunii; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 Estrada rymy — „Hurra Panowie”; 20.10 PKF; 20.30 „Pieśni o sierpień”; 20.40 program muzyczno-rozrywkowy z okazji Święta Narodowego Rumunii (Bukareszt); 21.40 „Na trzech frontach” — wspomnienia żołnierzy — uczestników II wojny światowej; 22.10 Dziennik.

ŚRODA: 10 Fab. film czeski — „Maria”; 17.45 PKF; 17.55 Wiadomości; 18 Dla młodych widzów — „Znachor” — film z serii — „Pitan Tenkesz”; 18.30 „Dynamo” — reportaż filmowy z Jugosławii; 18.45 Wiecznica TV — program pt. „Technika czy medycyna”; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20.10 Aktualności Wielkopolskie; 20.20 Fab. film czeski „Maria”; 20.30 Magazyn „Światowid”; 22.05 Dziennik.

TV zastrzega prawo zmian.